Nr. 241. Niedziela, 19 Października 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Festina lente.

Lwów, 18. października.

(Sk.) Zacytowane w nagłówku przysłowie łacińskie (po polsku: „Spiesz się powoli“) brzmi jak paradoks, jest jednak w rzeczywistości wyrazem głębokiej mądrości życiowej. W życiu jednostki i w życiu społeczeństwa koniecznym jest pośpiech, tj. dążenie do osiągnięcia danego celu w jaknajkrótszym czasie, ale niemniej konieczną jest rozwaga, która zwalnia tempo pracy w dążeniu do osiągnięcia jak najlepszego jej efektu. Bywają wprawdzie sytuacje, w których skrócenie czasu pracy jest ważniejszem, aniżeli precyzja w jej wykonaniu, ale z reguły ekonomja czasu i doskonałość efektu muszą się równoważyć.

W pracach ustawodawczych odrodzonego Państwa polskiego, zwłaszcza na polu skarbowości, gorączkowy niemal pośpiech stał się hasłem i zasadą. Choćby nie najlepiej, byle szybko! Każdy projekt ustawy był sprawą naglącą. Nie było czasu na studja przedwstępne. Motywowanie projektowanych postanowień uważano za zbyteczne. Dyskusje w komisjach skracano do granic ostatecznych. Na plenum z najważniejszemi przedłożeniami załatwiano się nieraz w ciągu kilkunastu minut.

Odpowiednikiem przysłowia łacińskiego jest dosadne polskie przysłowie: „co nagle, to po djable“. Jeżeli mamy tyle ustaw i rozporządzeń wadliwych, jeżeli trzeba było np. w ustawodawstwie podatkowem dokonać w ciągu paru lat tylu zmian zasadniczych, uzupełnień i poprawek, to przypisać to musimy przedewszystkiem zlekceważeniu postulatu rozwagi i złożeniu go w ofierze postulatowi pośpiechu.

Stwierdzić jednak należy z radością, że widoczną jest już pewna poprawa.

Jako przykład służyć mogą prace nad ustawą o opłatach stemplowych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że unifikacja ustawodawstwa należytościowego jest rzeczą pilną. Domagaliśmy się tego na tem samem miejscu jeszcze w maju z. r. W kwietniu r. b. p. Minister skarbu przedłożył Sejmowi gotowy projekt ustawy o opłatach stemplowych. Jest to elaborat bardzo obszerny, składający się z części ogólnej (112 artykułów), systematycznie ułożonej, bardzo szczegółowej taryfy z mnóstwem przepisów uzupełniających, z przepisów końcowych (40 artykułów) i krótkiego uzasadnienia.

Przepisy należytościowe wnikają bardzo głęboko w stosunki obywatela: towarzyszą mu przez całe życie — od kolebki (metryka chrztu i urodzenia), aż do śmierci (opłaty spadkowe i świadectwo zgonu), pamiętają o nim w szkole, kroczą za nim jak cień, gdy się zwraca do władz, gdy kupuje lub sprzedaje, gdy płaci lub odbiera pieniądze, gdy korzysta z kredytu, gdy lokuje oszczędności, gdy obejmuje posadę, gdy się żeni, nie opuszczają go nawet, gdy wyjeżdża z kraju (paszporty), czuwają nad nim nawet wówczas, gdy przebywa zagranicą (opłaty konsularne).

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że projekt rządowy tak ważnej ustawy wzbudził zainteresowanie, ale w naszych warunkach uznać należy za rzecz zgoła niezwykłą i pocieszającą, że wywołał także liczne głosy rzeczowej i poważnej krytyki, która doprowadziła nawet do przedłożenia Sejmowi kontrprojektu, opracowanego przez warszawskie zrzeszenie notarjuszów i pisarzy hipotecznych.

Obydwa projekty znalazły się w Komisji skarbowo-budżetowej, która przekazała je znów specjalnej podkomisji, składającej się z pięciu posłów. Przewodniczy tej podkomisji b. Minister skarbu poseł Michalski, a referat objął adwokat warszawski poseł Chełmoński.

Znając dotychczasowy przebieg prac w podkomisji, stwierdzić możemy z rzetelnem zadowoleniem, że sprawa spoczęła tym razem w dobrych rękach. Materja ustawodawcza jest tak trudną i skomplikowaną, że przewidzieć się nie da, jak wypadnie wynik ostateczny, ale najlepsze nadzieje rokuje powaga i wielkie poczucie odpowiedzialności, jakie cechują akcję, zapoczątkowaną przez przewodniczącego i referenta. Podkreślić należy w szczególności, że przewodniczący podkomisji sam się wystarał o materjały porównawcze, których Rząd nie dostarczył, i że do współpracy w podkomisji zaproszono rzeczoznawców z wszystkich dzielnic porozbiorowych, a nadto projekt oddano do zaopiniowania także Polskiemu Towarzystwu Ekonomicznemu we Lwowie.

Jasną jest rzeczą, że praca w ten sposób pojęta i na tak poważną zakrojona skalę, wymaga — czasu. To też nie bez zdziwienia dowiadujemy się, że zarówno Rząd, jak i Prezes Komisji skarbowo-budżetowej wywierają nacisk na podkomisje, by opracowanie projektu w jaknajkrótszym czasie zakończyła.

Z punktu widzenia interesów Skarbu państwa ustawa o opłatach stemplowych nie jest naglącą, gdyż nie stwarza ona nowych źródeł dochodów, ani też (z małymi wyjątkami) nie podwyższa stawek. A więc — cui bono pośpiech, który zagrozić może gruntowności prac podkomisyjnych?

Nie ulega kwestji, że dobroć ustawy zależy w tym wypadku w zupełności od prac w podkomisji. Materja ustawodawcza jest tak trudna, że nie „zgryzie“ jej ani plenum, ani nawet komisja skarbowo-budżetowa. Nie należy więc żadną miarą przeszkadzać podkomisji w poważnej i sumiennej robocie. Jeżeli kiedy, to w tym właśnie wypadku zerwać należy z hasłem „choćby nie najlepiej, byle szybko“ i zastąpić je wprost odwrotnem: „choćby nie najszybciej, byle dobrze!“

Walka z wiatrakami.

SENSACYJNE REWELACJE PRASY SOW. O „GROŹNYM“ SOJUSZU ANTYROSYJSKIM POD PRZEWODNICTWEM POLSKI. MA DO NIEGO NALEŻEĆ POLSKA, TURCJA, RUMUNJA I JAPONJA POD PATRONATEM FRANCJI. — W SPRAWIE TEJ DZIAŁA RZEKOMO Z RAMIENIA POLSKI P. SEYDA!

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej“).

Pogranicze sow., 18. paźdz.

Z Moskwy donoszą: Jak twierdzą w sowieckich kołach dyplomatycznych, cały szereg państw, sąsiadujących z Rosją ma obecnie rzekomo prowadzić rokowania w celu **utworzenia bloku antysowieckiego. Na czele bloku ma rzekomo stanąć — Polska (!!!), a ponadto w jego skład wejdą: Turcja i Rumunja, przyłączenie się zaś innych państw przewidziane jest w najbliższej przyszłości** Plan ten powstał rzekomo na tle dążności dyplomacji Sowietów w kierunku obalenia jedności Małej Ententy i tendencji do izolacji Rumunji, oraz do wzmocnienia stanowiska Niemiec. W tym samym celu Sowiety **zawarły ostatnio układ z Węgrami zawierający sekretne klauzule, skierowane przeciwko Rumunji. By** przeciwdziałać tym dążeniom sowieckim rzekomo wysunięto plan wojskowo-politycznego sojuszu wyżej wymienionych trzech państw. **Plan ten stał się obecnie wedle twierdzenia kół sowieckich — bardzo aktualny, forsowany jest bowiem rzekomo szczególnie przez decydujące czynniki polskie.** Rolę „pośrednika“ między rządami polskim a tureckim wziął na siebie podobno, jak utrzymuje prasa sowiecka, wicemarszałek Sejmu p. Seyda. Jak opowiadają w Moskwie, p. Seyda, bawiąc w Konstantynopolu w związku z otwarciem wystawy polskiej, skorzystał z tej sposobności, aby przedstawić rządowi tureckiemu olbrzymie korzyści wynikające dla Turcji w razie jej przyłączenia się do bloku antysowieckiego. Ponieważ nikt z członków rządu angorskiego nie przybył do Konstantynopola — (rząd angorski rzekomo nie chciał w ten sposób otwarcie zamanifestować swych aspiracji wobec Sowietów), **p. Seyda miał prowadzić te rokowania z dowódcą trzeciego korpusu tureckiego, stacjonowanego w Konstantynopolu.**

P. Seyda, formułując dokładnie swe propozycje, miał przytem oświadczyć, że w razie dojścia do skutku projektowanego bloku antysowieckiego, **znajdzie on opiekę oraz szerokie poparcie ze strony rządu francusk., mimo, że rokowania Francji w sprawie uznania sowietów mają się ku końcowi.**

Jako główny cel tego bloku p. Seyda miał określić — odpór wobec agresywnych zamiarów sowietów.

Jak donosi prasa sowiecka, turecki minister spr. zagran. Ismet Pasza **miał wyrazić swą zasadniczą zgodę na propozycje wicemarszałka Seydy, jednak pod warunkiem,** że Francja zajmie bardziej przychylne stanowisko wobec Turcji we wszystkich tych spornych kwestjach, które wywołały **w ostatnim czasie pewne oziębienie stosunków franc.-tureckich (sprawa** Syrji i in.). W tym celu — aby skonkretyzować te żądania oraz dojść do porozumienia — do Angory miał śpiesznie wyjechać francuski generał Maugin, cieszący się wielkiemi wpływami w dyplomatycznych kołach tureckich.

Gotowość przyłączenia się do tego sojuszu — jak w końcu dodaje prasa sowiecka — **ostatnio również wyraził rząd japoński.** Rzecz jasna, że wszystkie te wiadomości przytaczamy na odpowiedzialność prasy rosyjskiej, która notuje je oraz omawia w bardzo alarmującym tonie, widząc w nich „niezbity dowód“ agresji Polski i innych sąsiadujących z nią krajów.

RUCH PARTYZANCKI NA BIAŁORUSI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. października. (Z.) Przez Wilno nadchodzi wiadomość z Mińska o **niezwykle ożywionym ruchu partyzanckim na Białorusi sowieckiej.** Na czele tego ruchu stoi 2 oficerów b. armji ros., którzy **występują pod pseudonimami: „Orsuk“ i „Oberon“. Rząd moskiewski objawia** wielkie zaniepokojenie z powodu wiadomości, że ruch powstańczy na Białorusi **przybiera charakter żywiołowy.**

KONFERENCJE PREMIERA.

Warszawa, 18 października. (Tel. G. L.) W piątek wieczorem Prez. R. Min. Grabski zaprosił do siebie prezesów klubów sejmowych, posłów, którzy przebywali zagranicą, oraz min. Skrzyńskiego, Miklaszewskiego i Huebnera, **celem omówienia położenia gospodarczego i politycznego Rzeczypospolitej.**

—o—

MIN. KIEDROŃ NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 17 października. (Tel. G. L.) **Min. Kiedroń zwiedzał dziś wraz z wojewodą Bilikiem kopalnie węgla i fabryki produktów węglowych rybnickiego gwarectwa węglowego.** Pan Minister przyjął na posłuchaniu delegatów Rady załogowych kopalni Emma, którzy mu przedstawili życzenia robotników w sprawie bezrobocia. Pan Minister udzielił delegatom szczegółowych wyjaśnień.

—o—

PROJEKT USTAWY O SAMORZĄDZIE WIEJSKIM.

Warszawa, 17 paźdz. (Tel. G. L.) Sejmowa komisja administr. rozpatrywała **art. 19 i 20 projektu ustawy o samorządzie wiejskim.** W art. 19 została ustalona ilość radnych w gminach przez przyjęcie następującej tabelki: Gminy liczące 2000 mieszkańców wybierać będą 16 radnych, 5000 — 20 radnych, 8000 — 24 radnych, a 10.000 — 28 radnych. Na każdych dalszych 5000 mieszkańców przypadać będzie 4 radnych dodatkowo. **W art. 20, dotyczącym wieku wymaganego do biernego prawa wyborczego, komisja większością głosów określiła wiek na 24 lat, wbrew projektowi rządowemu, określającemu go na 21 lat.** W tej sprawie przedstawiciele grup lewicowych zgłosili wniosek mniejszości.

—o—

WALKA Z DROŻYZNĄ.

Warszawa, 18 października. (Tel. G. L.) W piątek, 17. bm. odbyła się u prez. Grabskiego **konferencja w sprawie zwalczania drożyzny.** Pan Grabski wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył, że **tendencję zniżenia cen, pokrzyżował nieurodzaj,** wywołując drożyznę, która poszła skokami szybszemi, niż mogło to wynikać ze wzrostu ceny chleba. Zaznaczył, że pożądane jest aby walka z drożyzną odbywała się nie w drodze ustawowej, n. p. przez stosowanie ustawy o lichwie, lecz wielką akcją, obejmującą szerokie kręgi społeczeństwa. Postanowiono **stworzyć organizację społeczną, któraby zajęłaby się regulowaniem cen.**

—o—

POSEŁ WOJKOW ZWLEKA Z PRZYJAZDEM DO WARSZAWY

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18 października. (X) Nadeszła tu wiadomość z Moskwy, że nowo mianowany poseł sowiecki Wojkow, nie przybędzie na razie celem objęcia swego urzędu. Ma się to znajdować w związku z zajściem w gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie, w którem brał udział b. oficer wojsk rosyjskich Sidorow, a któremu zarzucają prowokację. Przyjazd Wojkowa — jak utrzymują w kołach sowieckich — nastąpi dopiero po **otrzymaniu zadośćuczynienia ze strony władz polskich.**

POWROT POSŁA GRABSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa 18 października. (X) **W tych dniach wraca z Rzymu do Warszawy poseł prof. Stanisław Grabski. Po przybyciu jego rozpoczną się niezwłocznie obrady komisji rzeczoznawców dla spraw** kresowych.

—o—

Przyszłość Niemiec leży na Wschodzie.

ZNAMIENNA REZOLUCJA NIEM. PARTJI LUDOWEJ.

Berlin, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Obradujący tu komitet dla spraw wschodnich niem. partji ludowej, uchwalił rezolucję, głoszącą, że praca nad zachowaniem elementu niemieckiego na wschodzie należy do najważniejszych zadań obecnej polityki niemieckiej. Komitet dziękuje za owocną pracę w tym kierunku Niemcom, zamieszkałym w prowincjach oderwanych. Rezolucja wzywa rząd Rzeszy i rząd pruski do zwrócenia uwagi na państwa sąsiadujące z Niemcami od wschodu i do politycznego, kulturalnego i ekonomicznego popierania elementu niemieckiego w tych krajach. Organ Stresemanna „Die Zeit" wywodzi w artykule wstępnym, że przyszłość Niemiec leży na wschodzie i że w tym kierunku powinna się zwrócić ekspanzja, która ze względu na obecne trudności powinna się ograniczyć do podtrzymania instytucji kulturalnych i ekonomicznego poparcia Niemców zamieszkałych poza wschodniemi granicami Rzeszy.

Podbicie powietrznego oceanu.

TRAGEDJA ŻYCIA ZEPPELINA. — CHWILA TRYUMFU.

II.

Lwów, 18 października

Mimo o wszystko Zeppelin staje do walki. W r. 1873 tworzy pierwsze plany i poczyna odtąd pracę niezmordowaną. Starannie pozbywa się wszelkich zainteresowań życiowych, a wreszcie w r. 1894, a więc po 24 latach wytężonej pracy, jako stary już niemal człowiek, przedkłada swój zupełnie wykończony projekt komisji, wyznaczonej przez rząd niemiecki. Projekt identyczny był prawie zupełnie z planem dzisiejszych Zeppelinów. Jedynie sprawa motoru, siłą faktu, była mniej korzystnie, niż dzisiaj rozwiązana. Zdaje się, że przedewszystkiem dzięki temu spotyka go — zawód. Zawód, zważywszy lata pracy włożonej w wynalazek — straszliwy: komisja odmawia jego pomysłowi możności praktycznego wykonania

Wówczas Zeppelin zubożały, bo wszystko, co miał włożył w dotychczasową pracę nad wynalazkiem, stary, ośmieszony wyrokiem komisji, złożonej ze znakomitych fachowców, wbrew obojętności ogółu, głupocie specjalistów, na poprzek szyderstwom dziennikarzy, postanawia dokonać sam tego, do czego nie chciało mu dopomódz społeczeństwo. Z pod jego czoła, oprawionego już w to srebro, które daje starość, strzeliła olbrzymim słupem płomienia ta najcudniejsza siła ludzka, ten najbardziej boski pierwiastek natury człowieczej, którym się zowie — wola. Przez cztery lata, lata zaiste dla straszliwe idzie w Niemczech od miasta do miasta i — żebrze. Żebrze w tej czy owej formie — w odczytach, w prelekcjach, w dyskusjach w towarzystwach fachowych, w artykułach dziennikarskich i wreszcie — zdobywa potrzebny kapitał. Z tym kapitałem wśród śmiechu społeczeństwa bierze się do budowy pierwszego okrętu. W r. 1900 dokonuje szeregu prób, niemal zupełnie udałych i w roku następnym przedkłada znowu swój plan kongresowi inżynierów w Kilonji. I znowu spotyka go wówczas szyderstwo: ta najwyższa niemal naukowa instytucja Niemiec oświadcza dosłownie: „Ten potwór powietrzny nie będzie nigdy w możności wznieść się w górę". A Zeppelin na dalsze próby nie miał już wówczas — ani szeląga.

Zaczęły się wiedy dla wynalazcy dni ciężkie. Towarzystwo, które dostarczyło mu kapitału na jego próby, rozwiązało się. Ale Zeppelin nie ugiął się. Znów zaczyna się szara jednostajna opowieść jego życia: pielgrzymka od miasta do miasta, odczyty, prelekcje — wszystko napróżno! Dopiero loterja, którą na cel nowego modelu pozwolił mu urządzić król wirtemberski, dała mu kapitał potrzebny. Buduje też istotnie Zeppelin nowy statek, znacznie ulepszony. Ale wówczas występuje przeciwko niemu do walki przyroda. W chwili, kiedy nowy okręt 30 listopada 1905 r. wzniósł się po raz pierwszy w powietrze, w owej chwili, która miała się stać tryumfem przyszła — katastrofa. Z powodu braku pieniędzy nie dostatecznie silnie zbudowana hala nie dawała olbrzymowi potwornemu odpowiedniej ochrony. W chwili kiedy ją opuszczał, a motory jeszcze nie grały z całą siłą, nagle uderzenie wichru prawie zupełnie go zniszczyło...

Okręt powietrzny został uszkodzony, ale wola wynalazcy — trwała. Już w styczniu następnego roku odbyła się nowa próba, w pierwszych chwilach uwieńczona świetnymi wynikami, po chwili jednak — łamie się jeden ze sterów, okręt ubezwładniony ulega burzy i zmiażdżony zupełnie — zmienia się w bezkształtną masę.

Powiedzieliśmy już, że opowieść nasza będzie — jednostajna...

Rozświetla ją jednak żywem światłem płomienia — geniusz, co palił się w Zeppelinie. Trzy miesiące potem ten starzec niezłomny bierze się znowu do dzieła. W sześć miesięcy odbudowany statek wzbija się w powietrze. Wówczas to Zeppelin doczekał wreszcie świetnego zwycięstwa: próba przeprowadzona 9 października 1906 wykazała świetne zalety jego balonu. Rząd Rzeszy bierze wtedy pod skrzydła opiekuńcze zrujnowanego zupełnie wynalazcę i umożliwia mu dalszą pracę nad ulepszeniem wynalazku. Hrabia Zeppelin pracuje dalej niezmordowanie i dalej — walczy z przyrodą. Ale w tej walce u boku jego staje już nietylko rząd, ale i cały naród niemiecki. Kiedy pod Echterdingen okręt Zeppelina spotyka nowa katastrofa, w niewielu dniach całe Niemcy składają 6 milj. marek, aby umożliwić mu dalszą pracę. Wnet potem powstają towarzystwa akcyjne, zajmujące się budową Zeppelinów. Wynalazek Ferdynanda Zeppelina staje się własnością ogółu.

Hrabia Zeppelin, choć starcem, ale doczekał przecież pełnego tryumfu swej idei. Dobro to należało mu się słusznie. Buffon powiada, że geniusz to — cierpliwość. Ten rodzaj geniuszu posiadał wynalazca niemiecki i dlatego słusznie zrządził los, pozwalając mu skosztować owoców zwycięstwa. Posiadał jednak nietylko cierpliwość, posiadał i to największe z dóbr ludzkich: wolę. I dlatego dzień tryumfu Z. R. 3. mimo tego, że stworzyła go myśl i praca niemiecka — jest dniem tryumfu całej ludzkości. Do całej bowiem ludzkości należał genjalny jego twórca.

—o—

P. PŁUCIŃSKI ODMÓWIŁ WSPÓŁUDZIAŁU W ROKOWANIACH Z NIEMCAMI.

Warszawa, 17 października. (Tel. G. L.) P. Płuciński, któremu proponowano objęcie stanowiska przewodniczącego delegacji do rokowań o traktat handlowy z Niemcami odmówił objęcia tego urzędu.

—o—

TRAKTAT HANDLOWY ZE SZWECJĄ.

Warszawa 18 października. (Tel. G. L.). W niedzielę dnia 19 b. m. przybywa do Warszawy delegacja szwedzka upoważniona do nawiązania rokowań z przedstawicielami władz polskich w sprawie traktatu handlowego.

—o—

NIE PODSEKRETARZ STANU — LECZ DELEGAT RZĄDU.

Warszawa, 18 października. (Tel. G. L.). „Rzeczpospolita" donosi, że w miejsce projektowanego stanowiska podsekretarza stanu dla spraw kresowych, utworzone będzie stanowisko delegata Rządu dla spraw kresowych w oparciu o Ministerstwo spraw wewnętrznych z ustaloną stycznością z innemi Ministerstwami. Jako kandydat na to stanowisko projektowany jest p. Roman, b. delegat Rządu w Wilnie.

—o—

Z POBYTU GEN. SIKORSKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Wczoraj złożyli min. Sikorskiemu wizyty min. wojny gen. Nollet i min. marynarki Dumesnil, wraz z szefem swego gabinetu i szefem sztabu generalnego. Popołudniu złożył gen. Sikorski wizytę Herriotowi i prezydentowi republiki Doumergue. Po wyjściu z pałacu Elizejskiego oświadczył minister przedstawicielowi P. A. T. w Paryżu, że jest pod wrażeniem jak najserdeczniejszego przyjęcia, jakiego doznał zarówno ze strony prezesa Rady ministrów Herriota, jak i prezydenta republiki.

—o—

SZYKANY WOBEC POLAKÓW NA ŁOTWIE.

Ryga 17 października. (Tel. G. L.) Poseł polski do sejmu łotewskiego Wierzbicki cofnął swą interpelację w sprawie szykanowania ludności polskiej na Łotwie (wpisywanie do paszportów obywatelom łotewskim Polakom zamiast narodowość: polska, narodowości: białoruska). Rada Ministrów postanowiła utworzyć specjalną komisję dla zbadania tej sprawy. Komisja składać się będzie z przedstawicieli Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości oraz p. Wierzbickiego.

—o—

BAŁTYK—MORZE CZARNE.

Warszawa 18 października. (Tel. G. L.) Niedawno pod przewodnictwem marsz. Trąmpczyńskiego odbyło się zebranie syndykatu „Bałtyk—Morze Czarne", mającego na celu budowę sieci kanałowej, łączącej te dwa morza. Syndykat zwrócił się do kapitalistów zagranicznych o sfinansowanie prac, mając gotowy plan sieci wodnej. Amerykańscy kapitaliści aczkolwiek uznają doniosłość tego przedsięwzięcia wstrzymują się ze zgłoszeniem swego udziału do czasu stabilizacji stosunków politycznych. Natomiast kapitaliści angielscy zapowiedzieli swój przyjazd dla zaznajomienia się z terenem i stanem prac przygotowawczych. Budowa kanału Bałtyk—M. Czarne ma nieść chanie doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego Polski, gdyż kanał ten będzie najtańszą drogą łączącą północ Europy z południem.

—o—

DRUGA EMISJA 5-ZŁOTOWYCH BANKNOTÓW.

Warszawa, 17 października. (Tel. G. L.) Wobec powtarzających się wypadków nieprzyjmowania przez publiczność biletów 5-złotowych drugiej emisji, jako rzekomo fałszywych, ponieważ są datowane 15. lipca 1924, stwierdza Bank Polski, że bilety te są prawdziwe, i że puszczone, zostały w obieg 3. września 1924. wskutek wydrukowania w swoim czasie w Paryżu zbyt małej ilości odcinków pierwszej emisji z datą 23. lutego 1919. Rysunek i zewnętrzny wygląd biletów 5-złotowych II. emisji jest taki sam, jak biletów I. emisji z tą różnicą że na biletach II. emisji są zamieszczone obowiązujące obecnie podpisy prezesa Banku Karpińskiego, naczelnego dyrektora Mieczkowskiego i skarbnika Orczykowskiego oraz zmieniona została treść klauzuli o karze za fałszowanie.

—o—

PROGRAM UROCZYSTOSCI SIENKIEWICZOWSKICH W PRADZE.

Praga, 17 października (Tel. G. L.). W dzisiejszem posiedzeniu delegatów komitetu Sienkiewiczowskiego wzięli również udział przedstawiciele rządu. Ustalono skład eskorty honorowej oraz program przewiezienia zwłok ze stacji granicznej Gmunden do Pragi, dalej przetransportowania z dworca Wilsona do Panteonu, następnie program uroczystości w Panteonie i przewiezienie zwłok z Panteonu z powrotem na dworzec Wilsona. Członkowie komitetu udadzą się aż do Piotrowic, gdzie będzie złożony ostatni hołd zwłokom. Przygotowania do uroczystości spotykają się z wielkiem zainteresowaniem wszystkich warstw społeczeństwa, z pośród którego zgłosili się do udziału oprócz organizacji naukowych, literackich i politycznych, legionarze i czeska gmina Sokoła.

Wiedeń, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Utworzył się tu komitet sienkiewiczowski pod przewodnictwem b. min. dra J. Twardowskiego. Ustalono, że zwłoki Sienkiewicza przewiezione będą do Wiednia 23 bm. o g. 6.45 r., poczem będą odwiezione na dworzec Franciszka Józefa, skąd o godzinie 13.30 odjadą do kraju.

AUSTRJA WSTRZYMAŁA BICIE MONET SREBRNYCH.

Wiedeń, 17 października. (Tel. G. L.) Dziennik donosza, że bicie monet srebrnych austrjackich zostało narazie wstrzymane z powodu znacznego podrożenia srebra.

Agitacja wyborcza w Anglji rozpoczęła się.

43 KANDYDATÓW PRZEJDZIE BEZ WALKI. — PODRÓŻ MAC DONALDA. — ASQUITH O RZĄDZIE ROBOTNICZYM. — WYJAŚNIENIA W SPRAWIE TRAKTATU ANGIELSKO-SOWIECKIEGO.

Londyn, 17 października. (Tel. G. L.) Należy się spodziewać, że tylko **43 kandydatów przejdzie w wyborach bez walki,** a mianowicie 26 konserwatystów, 8 liberałów, 8 członków Labour Party i 1 niezależny. Tymczasowe spisy kandydatów wykazują, że w 320 okręgach wyborczych toczyć się będzie walka między stronnictwami, **w roku zaś ubiegłym było takich okręgów 260.** W 33 okręgach, w których zwyciężyły wtedy 3 stronnictwa, liberali **cofnęli swoje kandydatury na korzyść** konserwatystów, w 11 zaś okręgach konserwatyści cofnęli kandydatury na korzyść liberałów.

Londyn, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Premjer Mac Donald zakończył dzisiaj wieczorem swą podróż wyborczą po południowej Szkocji i północnej Anglji.

Londyn, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Przemawiając w Paisly, zaznaczył Asquith, że rząd robotniczy zasługuje z jednej strony na pochwałę ze przyczynienie się do polepszenia stosunków angielsko-francuskich, z drugiej jednak strony należy go zganić, gdyż nic nie uczynił w sprawie bezrobocia, ani nie zapobiegł nędzy mieszkaniowej.

Londyn, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Kanclerz skarbu Snowden oświadczył w sprawie traktatu angielsko-sowieckiego, że dopiero po szczegółowem ustaleniu sumy, która ma być wypłacona wierzycielom rządu sowieckiego i po złożeniu przez Sowiety dowodów dobrej woli, rozpoczną się merytoryczne rokowania w sprawie pożyczki. W każdym bądź razie rząd sam nie udzieli pożyczki, zagwarantuje ją tylko przez zebranie drogą publicznej subskrypcji.

LIKWIDACJA STRAJKU GDAŃSKIEGO.

Warszawa 17 października. (Tel. G. L.). Likwidacja trwającego od 10 tygodni strajku robotników w Gdańsku jest w dużej mierze zasługą polskiej delegacji, która spowodowała interwencję prezydenta Rady portu i prezydenta senatu Sahma, na którego polecenie sen. Runge mógł osiągnąć likwidacę strajku. Niezależnie od tego udało się delegacji polskiej osiągnąć zobowiązanie Rady portu udzielenia w razie ewentualnego strajku robotnikom sprowadzanym przez firmy prywatne do Gdańska, pełnej ochrony i bezpieczeństwa pracy.

—o—

PRZEMYSŁOWCY DUŃSCY O WYCIECZCE DO POLSKI.

Warszawa 17 października. (Tel. G. L.) Delegacja duńskiej Rady przemysłowej powróciła już do Kopenhagi. Przewodniczący delegacji dyrektor Wilhelm Pedersen **odwiedził poselstwo polskie celem oficjalnego podziękowania za przyjęcie delegacji w Polsce.** Był on zachwycony **przyjęciem i gościnnością** zarówno sfer rządowych jak i społecznych. **O Targach Wschodnich wyraża się z największem uznaniem.** Realne znaczenie wycieczki objawia się w tem, że prawdopodobnie **na przyszłe Targi przemysł duński wystąpi z własną wystawą zbiorową.** Pozatem cześć delegatów nawiązała stosunki w Polsce, a jeden z nich zamierza od Nowego Roku założyć filję w Warszawie. Wywiad dyrektora Pedersena ukazał się już wczoraj w prasie kopenhaskiej.

—o—

WYDALENIE ARCYB. WŁODZIMIERZA.

Warszawa, 17 października. (Z.) W związku ze sprawą wydalenia z granic Rzpltej arcybiskupa prawosławnego Włodzimierza okazuje się, iż to wydalenie zostało zadecydowane na Synodzie prawosław. w Poczajowie. Synod określił, że stosunek arcybiskupa do państwa jest wrogi. Arcybiskup wyjechał do Pragi czeskiej.

—o—

LITWA WRESZCIE SIĘ ZDECYDOWAŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 października. (X) Jak się dowiaduję, rząd kowieński złożył dokument ratyfikacyjny konwencji kłajpedzkiej w Radzie Ambasadorów.

—o—

KŁAJPEDA POD RZĄDAMI LITEWSKIEMI.

Kłajpeda, 17 października. (Tel. G. L.) „Memeler Dampfboot" omawiając gospodarcze położenie Kłajpedy, pisze, że dopóki kraj nie należał do Litwy, panował w Kłajpedzie dobrobyt. Dziś stosunki się pogorszyły, a port przedstawia widok wprost rozpaczliwy. Litwa przyrzekała dużo, nie zrobiła jednak żadnych zas nic. W związku z zarejestrowaniem konwencji kłajpedzkiej w Lidze Narodów, domaga się dziennik przeprowadzenia wyborów do sejmu kowieńskiego z obszaru Kłajpedy.

—o—

Kronika telegraficzna.

— Zebranie towarzyskie w Belwederze, w którem ma wziąć udział grono zaproszonych senatorów i posłów, wyznaczone na poniedziałek 20. bm. g. 20, zostało przełożone na wtorek 21 bm. o tej samej godzinie.

— Uroczyste nadanie doktoratu honorowego I. Paderewskiemu przez Uniwersytet Poznański odbędzie się mniej więcej w czasie między 8. a 10. listopada. Paderewski przybędzie na kilkudniowy pobyt do Polski.

— W przyszłym tygodniu wznowione zostaną obrady komisji estońskiej i łotewskiej w sprawie unji celnej pomiędzy Łotwą i Estonią.

— Niemieckie organizacje kolejarzy postanowiły wypowiedzieć z dniem 1. listopada b. r. układ w sprawie wynagrodzenia i zażądały znacznej podwyżki płac dla urzędników i robotników kolejowych. To wypowiedzenie ma być wręczone Towarzystwu kolei niemieckich w dniu dzisiejszym.

— Rząd jugosłowiański prosił ze względu na obecne przesilenie gabinetu o odroczenie spotkania Mussoliniego z Marinkowiczem, które było zapowiedziane na 23 bm.

— Wywóz ropy z Baku ustał zupełnie, albowiem powstańcy gruzińscy przerwali rurociągi między Baku a Batum. Naprawa rurociągów potrwa prawdopodobnie rok.

—o—

SKROMNA OFIARA.

Warszawa, 17 października. (Tel. G. L.) Niemiecki Charge d'affaires w Moskwie Radowitz wręczył Cziczerinowi imieniem rządu niemieckiego **1000 rb.** na rzecz ofiar powodzi w **Petersburgu,** oświadczając przytem, że skromna ta ofiara jest wyrazem **cennej przyjaźni niemiecko-sowieckiej.** Cziczerin w podziękowaniu zaznaczył, że współczucie narodu niemieckiego z powodu powodzi jest **nowem ogniwem, łączącem oba kraje.**

—o—

NIEM. PRZESILENIE GABINETOWE DALEKIE OD ROZWIĄZANIA.

Berlin 17 października. (Tel. G. L.). Przez cały dzień toczyły się rokowania kanclerza Rzeszy z przywódcami frakcji parlamentarnych i osobistościami politycznemi z poza parlamentu. **Na popołudniowem** posiedzeniu Rady ministrów zdawał kanclerz sprawę z przebiegu rokowań. Oficjalnych wiadomości o przebiegu posiedzenia nie wydano. Z komentarzy prasy **można wywnioskować, że rokowania w sprawie przesilenia gabinetowego są jeszcze dalekie od pomyślnego zakończenia.**

—o—

PLAN ROZBUDOWY POZNANIA.

Poznań, 18 października. (Tel. G. L.). „Dziennik Poznański" **przynosi interesujące szczegóły o daleko idących planach rozbudowy miasta, dzięki czemu Poznań w ciągu kilku lat stanie się prawdziwie wielkiem miastem.** Na terenach, na których obecnie się noszą się forty, zajmujące przeszło **500 morgów, powstanie nowa dzielnica miasta. Równocześnie prowadzone będą roboty wodne, w szczególności wykończenie regulacji Warty.** W tejże samej stronie **miasta buduje się obecnie nowy most, długości 80 metrów, którego budowa odbywa się w przyśpieszonym tempie na trzy zmiany w dzień i w nocy i będzie zakończona w czerwcu 1925 w rocznicę śmierci Bolesława Chrobrego. Przy nowym moście stanie spiżowy pomnik króla. Część koryta Warty od mostu Saniszewskiego wdół ku północy zamieniona będzie w port.**

—o—

ROZPORZĄDZENIE O RADJOTELEFONJI.

Warszawa, 18 października. (Tel. G. L.) **Rozporządzenie o radjotelefonji ma wejść w życie z dniem 1 listopada r. b. Pozwolenia na zakładanie amatorskich stacji odbiorczych wydawane będą za opłatą rejestracyjną minimalnie pięciu złotych.**

—o—

ROZŁAM WŚRÓD EMIGRANTÓW ROSYJSKICH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18 października. (Z.) Wśród emigrantów rosyjskich przebywających w Polsce nastąpił rozłam na tle ostatnio ogłoszonego manifestu W. ks. Cyryla. Znaczna część bowiem emigrantów stoi niezłomnie przy W. ks. Mikołaju Mikołajewiczu.

TYDZIEŃ LOTNICZY W STOLICY

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18 października. (X) Tydzień Lotniczy w Warszawie przyniósł 80 tys. złotych.

NAJBLIŻSZE PRACE LIGI NAR.

Berlin, 17 paźdz. (Tel. G. L.) Według doniesień „Matina" z Genewy, jest prawdopodobnem, że Rada Ligi Narodów celem uregulowania kwestji Mossulu, **zbierze się w Paryżu** i to jeszcze przed sesją Rady, zapowiedzianą na 9 grudnia.

Genewa, 17 paźdz. (Tel. G. L.) Na porządku dziennym mającej się zebrać komisji mandatowej Ligi Narodów dnia 20 bm., znajduje się między innem **sprawozdanie angielskie o mandacie palestyńskim i francuskie o mandacie nad Syrją i Libanem.**

WAŻNE ZMIANY W BUDŻECIE FRANC. MIN. SPR. ZAGRAN.

Paryż, 17 paźdz. (Tel. G. L.) „Temps" donosi, że komisja finansowa Izby deputowanych zajmowała się budżetem min. spr. zagr. **Projekt rządowy przewiduje zniesienie kredytu przyznanego na utrzymanie ambasady francuskiej przy Watykanie.** Komisja postanowiła **wstrzymać rozpatrzenie tej kwestji** aż do chwili uzyskania wyjaśnień ze strony rządu. Projekt rządowy przewiduje również **zniesienie kredytu w wysokości 448.000 franków wyznaczonego na utrzymanie ambasady w Rosji,** która to pozycja była utrzymywana przez rządy poprzednie, aczkolwiek ambasada nie istniała. **Decyzję w tej sprawie odłożono** również do czasu, gdy Herriot udzieli wyjaśnień. Przy tej okazji Izba zażądała od Herriota **wyjaśnienia co do zamiarów jego** w sprawie **podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosją.**

PARLAMENT FRANCUSKI ZBIERZE SIĘ 4 LISTOPADA.

Paryż 17 października. (Tel. G. L.). **Rada ministrów uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu, że parlament zbierze się 4 listopada. Postanowiono powołać do życia urząd publiczny dla spraw zaopatrzenia Francji w zboże chlebowe i mąkę.**

—o—

SPRAWOZDANIE SEN. MONZIEGO.

Paryż, 17 października. (Tel. G. L.) „Journal" donosi, że **sprawozdanie komisji sen. Monziego** zawiera **następujące punkty:** 1. Bezwarunkowe uznanie rządu sowieckiego; 2. Zaproszenie do podjęcia normalnych stosunków; 3. Formalne zestawienie długów, mających być uregulowanemi, szkód, jakie mają być naprawione oraz interesów i uprawnień, które mają doznać ochrony; 4. Przy wróceniu normalnych stosunków po myśli pokojowego i liberalnego oświadczenia rządu francuskiego, a to w celu umożliwienia współpracy francuskiej nad odbudową Rosji, co poprzedzi otrzymanie przez Francję odpowiednich gwarancji. „Journal" donosi dalej, że projekt formułki uznania rządu sowieckiego **podany będzie prawdopodobnie do wiadomości rządom państw koalicyjnych,** które wyraziły życzenie zapoznania się z treścią tej formułki. Tymczasem **sondowana będzie opinja w Moskwie, co ma ułatwić rokowania.**

SOCJAL-DEMOKRATYCZNY GABINET W SZWECJI.

Paryż, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Według doniesień ze Sztokholmu, obarczony przez króla misją utworzenia nowego gabinetu przywódca socjalistów **Branting utworzy gabinet wyłącznie socjal-demokratyczny.** W sprawie rozbrojenia spodziewane jest kompromisowe porozumienie socjalistów i liberałów. Nie jest jednak dotychczas wiadomem, czy uda się osiągnąć porozumienie z liberałami w sprawie podpisania protokołu genewskiego. —

—o—

NIEM.-SOW. TRAKTAT HANDL.

Berlin, 17 paźdz. (Tel. G. L.) W czasie najbliższym rozpoczną się **rokowania w sprawie zawarcia niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego.** Zamianowani zostali delegaci rosyjscy w liczbie 6 osób.

Echa podróży napowietrznej.

CHRZEST STATKU. — PROJEKT NOWEJ PODRÓŻY. — FRANCJA NAŚLADUJE AMERYKĘ.

Waszyngton, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Prezydent Coolidge przyjął na audjencji dra Eckenera oraz innych członków załogi R. Z. 3.

Waszyngton, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Urząd marynarki donosi, że statek R. Z. 3 otrzyma nazwę Los Angelos.

Berlin, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Z Nowego Jorku donoszą, że Zeppelin R. Z. 3 przedsięweźmie nową podróż, przypuszczalnie za trzy miesiące. Dr. Eckner przed oddaniem okrętu Ameryce odbędzie jeszcze podróż ponad Ameryką, poczem powróci do Niemiec.

Paryż, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Dzienniki donoszą, że pewne Towarzystwo francuskie nabyło patent Towarzystwa Zeppelinów, pragnąc przy pomocy Zeppelinów urządzić linję handlową i komunikacyjną. Wspomniane Tow. francuskie zaproponowało, aby Niemcy budowali Zeppeliny na rachunek reparacji. W ten sposób egzystencja doków Zeppelinowskich mogłaby być przedłużona na dwa lata.

Prawda o napadzie bandyckim pod Łunińcem.

DLACZEGO WOJEWODA DOWNAROWICZ ZGŁOSIŁ SWOJĄ DYMISJĘ. — ZARZĄDZENIA OCHRONY POCIĄGÓW BYŁY WYDANE, LECZ NALEŻYTĄ AKCJĘ UNIEMOŻLIWIAŁ SZCZUPŁY STAN POLICJI. — BANDA BYŁA DOSKONALE ZORGANIZOWANA, A ROZPRÓSZENI W POSZCZEGÓLNYCH WAGONACH POLICJANCI I ŻOŁNIERZE NIE MOGLI STAWIĆ SKUTECZNEGO OPORU. — SZCZEGÓLNIE NIEKORZYSTNE WARUNKI W JAKICH ZNALAZŁ SIĘ WOJEWODA I JEGO TOWARZYSZE. — BEZPODSTAWNE PLOTKI. — PO NAPADZIE WOJEWODA UCZYNIŁ WSZYSTKO, CO DO NIEGO NALEŻAŁO.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Lwowskiej".)

Łuniniec, 15. października.

Z prowadzonych dotychczas dochodzeń wynika, że banda, która dokonała napadu na pociąg nietylko że **nie uformowała się na terenie Województwa Poleskiego,** ale nawet przejście jej części z Rosji sowieckiej do Polski, nastąpiło **nie na terenie tegoż województwa.** Pomimo tego stanu rzeczy wojew. Downarowicz ze względu na to, iż banda potrafiła przedostać się kilkadziesiąt kilometrów w głąb kraju, którego bezpieczeństwo było jemu powierzonem, **nie wchodząc w analizę zależnych i niezależnych od niego przyczyn, dla jakich podobny fakt był możliwym** wyciągnął z niego zaraz po napadzie konsekwencje, składając na ręce p. Ministra Spraw Wewnętrznych swe stanowisko do dyspozycji Rządu.

ZARZĄDZENIA WOJEW. DOWNAROWICZA CELEM OCHRONY POCIĄGÓW.

Ochrona wszystkich pociągów wogóle przez oddziały policji eskortujące je, została zarządzona przez wojewodę Downarowicza rok temu i dotychczas nie odwołana. Technika wykonania ochrony zależy od organów Policji Państwowej. Mała ilość ochrony w pociągach dziennych tłumaczy się niskim stanem policji w stosunku do potrzeb bezpieczeństwa w powiatach i na pograniczu. — Specjalnej ochrony pociągów, któremi jeździł, nie zarządzał wojewoda nigdy, nie chcąc narażać się na zarzut — że zbyt szczupłe siły policyjne absorbuje dla osłony własnej osoby. W dniu krytycznym wyjechał woj. na spotkanie p. Ministra umyślnie wcześniej, aby osobiście skontrolować i uzupełnić zarządzenia, wydane w związku z oczekiwanym jego przyjazdem, a w szczególności zabezpieczenie samych przejazdów. — Nie wydał przytem żadnych specjalnych zarządzeń co do zabezpieczenia swego przejazdu po linji, którą Minister nie miał przejeżdżać, zapowiadając jedynie wyjazd swói komendantowi Okręgowemu P. P. z poleceniem towarzyszenia mu.

DLACZEGO OBRONA PRZECIW NAPADOWI BYŁA NIEMOŻLIWA.

Skład pociągu, biegnącego z zachodu na wschód, był następujący lokomotywa, 1 wagon pocztowy, 2 wagony bagażowe oraz 9 wagonów osobowych, częściowo niemieckiego typu „drzwi na przestrzał", częścią typu korytarzowego z platformami z tyłu i przodu. Za tym szeregiem normalnych wagonów przyczepiony był 1 wagon towarowy zamknięty, podobno lodownia, wreszcie za nim, jako ostatni wagon służbowy: posiadający jedno tylko wyjście na platformie z tyłu, która była zakończeniem wagonu i pociągu.

W ostatnim wagonie jechali: **wojewoda, komendant P. P., urzędnik wojewódzki pan Stampke, nieuzbrojony posterunkowy Frankowski i 1 sługa kolejowy,** razem 5 osób. Normalną ochronę pociągu stanowiło 3 posterunkowych P. P. uzbrojonych w karabiny, jadących w jednym ze zwykłych wagonów pociągu. W Pińsku wsiadło jeszcze 2 posterunkowych, również uzbrojonych, wracających z sądu. Ci wsiedli do innego wagonu, tak iż zapewne o sobie wzajemnie nie wiedzieli. Był wreszcie posterunkowy Dmowski, uzbrojony w rewolwer jako kontrolor, sprawdzający dokumenty osobiste i tożsamość podróżnych. Nadto jechało kilku żołnierzy, paru żandarmów, paru oficerów, lecz

mimo stosunkowo znacznej liczby mężczyzn uzbrojonych w rewolwery, z powodu, iż byli po całym pociągu rozproszeni i o sobie nic nie wiedzieli, nie było absolutnie możliwości zorganizowania doraźnie jakiejkolwiek obrony w czasie napadu, tembardziej, iż ten był wykonany nie przez bezładną bandę, lecz przez doskonale po wojskowemu zorganizowany i prowadzony oddział uzbrojony w karabiny, parabelle i granaty ręczne.

W napadzie tym, umiejętnie przygotowanym brało udział

co najmniej sześćdziesięciu kilku bandytów.

Część ich rozrzucona w tyraljerkę, otworzyła silny ogień, część czatowała w krzakach od północnej strony toru, oraz z tyłu nasypu i toru kolejowego, inni operowali przy moście, oraz lokomotywie.

Po chwili, pod osłoną ognia, wkroczyli do wagonów, uzbrojeni w karabiny, parabelle i granaty ręczne, dokonując rabunku. Niektórym podróżnym, którzy zdołali się zorjentować co do kierunku ognia, udało się wyskoczyć z wagonów na południową stronę pociągu i ukryć się w krzakach. Do tych należał, o ile się zdaje, i **posterunkowy Dmowski.** W każdym razie

nie odpowiada prawdzie wersja, jakoby tenże w czasie strzelaniny i wogóle w czasie napadu, przedarł się do wagonu, którym jechał wojewoda, a wszelkie przedostanie się tam było niemożliwe zupełnie.

Sytuacja osób jadących tym wagonem była specjalnie taka, że **uniemożliwiała wszelką obronę, gdyż** był on oddzielony od reszty pociągu wagonem lodownią, **miał jedno wyjście na tylną platformę, pozostająca od pierwszej chwili pod działaniem strzałów z frontu i z boku, a jadący nim posiadali 3 rewolwery tylko, z których jeden małego kalibru kieszonkowy brauning.**

Gdyby było możliwem wydostanie się na zewnątrz przez owe tylne drzwi, to chyba jedynie dla przedostania się i ukrycia w zaroślach, a nie dla obrony, niemożliwej w tych warunkach, ale i samo wydostanie się z tego właśnie wagonu miało o wiele mniej szans, niż każdego innego.

Druga alternatywa było **wyskoczenie z wagonu i rzucenie się na bandytów z rewolwerami, lecz nie ulega wątpliwości, że każdy byłby padł trupem jeszcze przed oddaniem pierwszego strzału.**

Pozostawało więc tylko bronić się bezskutecznie w wagonie samym, ostrzeliwując się, lub z obrony zrezygnować. **Każdy, który by był w tych warunkach oddał choć jeden strzał byłby wszystkich innych skazał na śmierć niechybną,** gdyż do wagonu wpadło 8 bandytów z wycelowanemi karabinami, oraz z granatami ręcznemi. Nie napotkawszy oporu dokonali rabunku pieniędzy, które im dobrowolnie oddano oraz rzeczy z walizek, które porozbijali, poczem oddalili się, pozostawiając warty, aby uniemożliwić kontakt z resztą pociągu.

Podczas rabunku **urzędnik Stampke, który wzdragał się oddać klucze od walizki, otrzymał silne uderzenie kolbą w głowę. Inni podróżni nie zostali tknięci przez bandytów.**

W czasie napadu słychać było detonację, wywołaną wysadzeniem mostu w powietrze. Po tem słychać jeszcze było przeliczanie się bandytów przed odwrotem, z którego można było wnioskować, że banda liczyła przeszło 67 ludzi. Warty znikły dopiero, gdy cały się słyszeć strzały z daleka.

CO NASTĄPIŁO PO ODWRÓCIE BANDY.

Natychmiast po odwrocie bandy **wydał wojewoda wszelkie potrzebne zarządzenia, wysyłając ludzi dla za-**

wiadomienia w drodze telefonicznej **Pińska i Łunińca**, rozkazując natychmiastową naprawę mostu i obchodząc osobiście wszystkich rannych. Posterunkowy Frankowski, obszukując zarośla, znalazł wychodzącego z krzaków rannego posterunkowego **Dmowskiego**, przyprowadził go do wagonu wojewody, gdzie rozmawiali z nim p. **Stampke** i inspektor **Mięsowicz**, poczem położono go wraz z innymi rannymi.

Należy stwierdzić najdobitniej wobec różnych fantastycznych plotkarskich wieści, iż nieprawdą jest, jakoby wojewoda, obchodząc wagony po napadzie, ukazał się był gdziekolwiek w negliżu. Wyszedł z wagonu ubrany normalnie i pomimo depresji spowodowanej tak strasznym wypadkiem, wykonał wszystko, co mu obowiązek nakazywał.

Gdy nadjechał z Łunińca pociąg ze starostą, podprokuratorem, policją i lekarzami,

natychmiast został zarządzony pościg za bandytami,

naprawiono uszkodzony mostek, poczem pociąg udał się do Łowczy, skąd odesłano wszystkich rannych specjalnym pociągiem do Pińska. Połączenia telefonicznego z Brześciem nie udało się otrzymać, lecz uwiadomiono starostę pińskiego, który przybył z policją i oddziałem wojska. Wydawszy jeszcze wszelkie potrzebne zarządzenia co do opieki nad rannymi, odjechał wojewoda do Łunińca, aby stamtąd dalszym pościgiem kierować. Od chwili przybycia na miejsce prokuratora, jemu naturalnie pozostawił całą sprawę badań i dochodzeń w związku z dokonanym napadem. Wojewoda zawiadomił telegraficznie woj. nowogrodzkiego o napadzie z prośbą o wydanie zarządzeń ochronnych w powiatach Baranowickim i Nieświeskim. Niestety pociąg z Pińska przyszedł do Łunińca z trzygodzinnem opóźnieniem i z samą tylko policją, gdyż wojsko z rozkazu Naczelnego Dowództwa pozostało w Łowczy. Ułożywszy w Łunińcu z komendantem P. P., ze starostą łuninieckim, komendantem powiatowym P. P. i podprokuratorami doraźny plan działań pościgowych, wyjechał wojewoda w nocy do Sarn dla spotkania p. Ministra Spraw Wewnętrznych i tam dnia następnego, po spotkaniu się z nim, złożył w jego ręce swe stanowisko do dyspozycji Rządu i od tej chwili wszystkie dalsze zarządzenia wydawał w ścisłem porozumieniu z panem Ministrem.

—o—

URZĘDY WOJSK. OPUSZCZAJĄ ZAMEK.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. października. (Z.) Wczoraj nastąpiło ostateczne opróżnienie Zamku królewskiego przez mieszczące się tam biura wojskowe.

—o—

KRÓL ALEKSANDER PROTEKTOREM MIEJSCA ŚW.

Białogród, 17. paźdz. (Tel. G. L.) **Przybyła tu** delegacja, **składająca się z 4** wysokich dostojników kościoła **grecko - ortodoksyjnego (prawosławnego) patrjarchatu w Jerozolimie**, która ma prosić króla Aleksandra, aby objął **protektorat nad grobami świętymi w Palestynie**. Protektorat ten sprawował dotychczas car rosyjski. Przyjęcie takiego protektoratu równe jest **przyjęciu godności głowy wszystkich kościołów prawosławnych**, obejmujących razem około 240 miljonów wiernych. Delegacja **będzie** dziś przyjęta przez króla.

—o—

Krwawe walki w Chinach.

OFIARY WŚRÓD EUROPEJCZYKÓW. — KANTON W PŁOMIENIACH. — SUN TSE KIANG ZWYCIĘSKI.

Londyn, 17 paźdz. (Tel. G. L.) Do biura Reutera donoszą z Pekinu, że wbrew oczekiwaniom rozgorzały znowu krwawe walki w okolicy Szanghaj Kwan, które usiłują zdobyć wojska Czang Tsu Lina, ale jak dotąd — bezskutecznie.

Berlin, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Według doniesień z Kantonu, **milicja obywatelska została rozbita przez oddziały Sun Tse Kianga.** Oddziały te dopuszczały się grabieży i podłożyły ogień w wielu miejscach. Są **ofiary w ludziach**, w ich **liczbie dwóch Europejczyków.** Straty znaczne.

Londyn, 17 paźdz. (Tel. G. L.) Z Kantonu donoszą, że walki między korpusem ochotniczym, zorganizowanym przez potentatów przemysłowych a wojskami Sun Jad Sena **toczą się na ulicach miasta już dwa dni**. W czasie ich w wielu punktach miasta **wybuchły pożary.** Sun Jad Sen twierdzi, że udało mu się usunąć z Kantonu wszystkie nieregularne organizacje wojskowe.

Berlin, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Dzienniki tutejsze donoszą na podstawie wiadomości dzienników londyńskich, że przeważna część miasta Kantonu stoi w płomieniach. Kupcy, którzy wywołali powstanie przeciw Sun Tse Kiangowi, zostali częścią pozabijani, częścią wypędzeni przez zwolenników Sun Tse Kianga, którzy spladrowali miasto i wzniecili pożar. Grabieże trwają dalej. Dzielnice obce są zamknięte i chronione przez obce wojska. Sun Tse Kiang maszeruje z wielkiem wojskiem na Kanton.

KU CZCI FRANCE'A.

Paryż, 17 paźdz. (Tel. G. P.) Ku czci Anatola France'a odbędą się w Instytucie francuskim **uroczystości żałobne** w obecności prezydenta republiki.

Paryż, 17. października. (Tel. G. L.) Trumna ze zwłokami Anatola France'a wystawiona była wczoraj przez cały dzień na widok publiczny. Zwłokom złożyli hołd prezydent republiki Doumergue, Herriot i wiele wybitnych osobistości.

—o—

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK STRONNICTW RADYKALNYCH

Paryż, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Do Paryża przybyli posłowie Dąbski i Rudziński, którzy udali się na **kongres francuskiego stronnictwa radykalnego** w Boulogne sur mer, gdzie zostanie utworzony **międzynarodowy związek stronnictw radykalnych**. W niedzielę w czasie zamknięcia kongresu Herriot wygłosi wielkie przemówienie polityczne.

—o—

ECHA OKRUCIEŃSTW NIEM.

Paryż, 17. paźdz. (Tel. G. L.) Sąd wojskowy 10 korpusu w Nancy odbył rozprawę przeciw szeregowi generałów niem. i oficerów sztabowych, oskarżonych o to, że 21. sierpnia 1914 przy **zajęciu miejscowości Gerbe Viller w Lotaryngji wydali rozkaz rozstrzelania znacznej części ludności.** Śledztwo w tej sprawie trwało przez rok. Wysłuchano około 100 świadków. Sąd wojskowy **zasądził zaocznie na karę śmierci 7 oskarżonych, między innymi gen. Klausa i gen. von Behren.** Kilku innych oskarżonych skazano na 20 lat robót przymusowych.

—o—

WIADOMOŚĆ WYMAGAJĄCA POTWIERDZENIA.

Berlin, 17 października. (Tel. G. L.). **Według doniesień z Madrytu, w najbliższych dniach zostanie** otwarta **komunikacja powietrzna między Sewillą a Buenos** Aires.

—o—

KRAJ, W KTÓRYM OD 9-CIU LAT NIE BYŁO DESZCZU

Warszawa, 17 października. (Z.) Z Londynu donoszą, że do okolic Kapstadu w południowej Afryce, — gdzie **od 9 lat nie spadła ani jedna kropla deszczu**, wysłano specjalną ekspedycję naukową. Ma ona zbadać, czy nie udałoby się przy pomocy elektryczności lub innych jakich środków sztucznych sprowadzić poprostu deszcze na ziemię.

Ze spraw ruskich.

Nowe próby konsolidacji partji ruskich.

Lwów, 18. października.

(W.) W poważnych kołach politycznych ruskich bez różnicy partji, podnoszą się co raz głośniejsze projekty zreorganizowania dotychczasowego życia partyjnego, a działalność polityczną przystosować do wymagań obecnej sytuacji.

Wynikiem tych nieobowiązujących dotychczas rozważań jest artykuł bezpartyjnego pisma „Nowyj Czas“ pt. „Partyjna peremina“, puszczony jako strzał próbny, dla wysondowania sytuacji i sprowokowania wyniany zdań.

„Dalecy jesteśmy od tego — pisze „N. Czas“ — ażeby mieszać się w sprawy międzypartyjne, lub ażeby zwalczać, czy nawet nastawać na życie którejkolwiek z tych partji ukraińskich, które istnieją obecnie na ziemiach naszych pod Polską. My zamierzamy obecnie tylko zaznajomić czytelników naszych ze zmianami temi, jakie zaszły w życiu partji naszych, które dokonały się i dokonują się w ostatnich czasach“.

Na pierwszym planie stoją starania zjednoczenia partji radykalnej, socjalistów i rewolucjonerów i Związku chłopsk. **w partję narodowo socjalistyczną.** Czynione są również próby restytucji ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej, związanej z II. Internacjonałem.

Dalsze próby konsolidacji przedstawia pismo w następujący sposób: „Na prawem skrzydle naszego ugrupowania partyjnego widoczne są próby utworzenia partji narodowo-liberalnej, któraby miała zjednoczyć w sobie wszystkie niesocjalistyczne elementy narodowo-demokratyczne tych partji ukraińskich, **które dotychczas istnieją lub udają że istnieją.** Ma to być partja **legalistyczna**, która ma bronić tych praw, jakie naród ukraiński ma już obecnie **i wszystkiemi legalnemi środkami**, walczyć o najwyższe ideały narodu: Zjednoczenie i Państwowość. Nie wierzymy, ażeby polityka taka miała jakiekolwiek rezultaty, lecz powątpiewania nasze nie zmieniają tego niezaprzeczonego faktu, że są u nas ludzie (grupa Karpiński-Wasylczuk w Parlamencie Reprezentacji, olbrzymia większość partji trudowej, grupa „Diła“, większa część Ukraińskiej Partji Pracy Narodowej (tzw. zahrawistów), niektóre elementy partji radykalnej, grupa t. zw. bezpartyjnych w Reprezentacji Parlamentarnej, b. esserzy (tutaj nie dokończono zdania, prawdopodobnie przez pomyłkę, lecz z poprzedniej treści widocznem jest, że grupy te zbliżone są do siebie w poglądach).

Dalej pisze „N. Czas“: Ludzie ci, krzątający się około utworzenia tej partji, zamierzają zjednoczyć wszystkie te elementy i podkreślają, że u nas niema obecnie partji odpowiadającej tym radykalnym grupom, które zdobyły sobie obecnie władzę w Europie zachodniej. Dalej, stoją oni na stanowisku, że obecnie niemożliwem jest odnowienie partji trudowej, która już przeżyła się i znalazła się bez przewodnictwa i bez autorytetu niezbędnego do prowadzenia polityki narodowej. Zdaniem tych ludzi, utworzenie partji takiej, oczyści nasze życie polityczne z jednej strony od nieodpowiedzialnej blagi rewolucyjnej, a z drugiej strony od zatumanionych zachcianek „młodych“, lecz nie twórczych polityków“.

Z końcowej treści znamiennego artykułu tego okazuje się, że utworzenie partji takiej miałoby te następstwa, iż klerykalno-konserwatywne elementy powołałyby do życia odrębną partję, prawdopodobnie chrześcijańsko-demokratyczną, a natomiast elementy alegalne poszłyby swoją drogą.

Z prasy ruskiej jedynie „Diło“ streściło ten artykuł, a przyznając, że poruszony w nim temat nabiera z każdym dniem większej aktualności, zastrzega sobie dokładniejsze omówienie go, a peszą go tylko wyrazy: legalistyczność i legalne sposoby walki.

—o—

Ankieta wśród urzędników państwowych.

Lwów, 18. października.

Z zarządu głównego S. N. P. otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Warunki życia i pracy urzędników są nagół społeczeństwu polskiemu nieznane. Sprawami urzędniczemi wogóle b. mało się interesują, uważając, że można je spychać na plan dalszy, ponieważ nie odgrywają one żadnej roli w taktycznych posunięciach grup politycznych. Przy organizowaniu Państwa skutkiem tego najmniej wysiłku i ofiar pieniężnych włożono w to, co stanowi sens tej organizacji, jej siłę kinetyczną — w administrację. Aby przeto przedstawić, jak wygląda bilans tego rodzimego sposobu pojmowania Państwa i zdobyć szczegółowe dane do konkretnego programu w zakresie organizacji, administracji, Zarząd Gł. S. U. P. opracował ankietę, którą roześle do wszystkich swoich oddziałów i kół oraz zarządów pokrewnych organizacji urzędniczych. Wyniki tej ankiety zostaną usystematyzowane i zanalizowane przez specjalną komisję, a najważniejsze informacje podane do wiadomości publicznej. Ankieta obejmuje 38 pytań i dotyczy tylko urzędników w ścisłem tego słowa znaczeniu, tj. podlegających postanowieniom ustawy z dn. 17. lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej. Termin nadsyłania odpowiedzi naznaczono na 30. listopada 1924 r.

PYTANIA ANKIETY:

1. W jakiem województwie znajduje się miejsce urzędowania? 2. Czy pracuje w urzędzie I., II. czy III. instancji? 3. W jakiej odległości od najbliższej stacji kolejowej znajduje się miejsce urzędowania? 4. Dział służby, w którym pracuje (np. administracja ogólna, skarbowość, oświata i t. p.)? 5. Jaką funkcję spełnia w urzędzie (np. kancelista, rachmistrz, referent, naczelnik wydziału i t. p.)? 6. Wiek? 7. Stan cywilny (żonaty, zamężna, wdowiec, wdowa, kawaler, panna)? 8. Czem się zajmował przed wstąpieniem na służbę państwową polską? 9. Łączna liczba lat pracy zawodowej i służby państwowej (polskiej i zaborczej)? 10. Liczba lat służby państwowej polskiej? 11. Liczba lat pracy zaliczonych do uposażenia? 12. Grupa i szczebel uposażenia? 13. Liczba osób, na które pobiera dodatek ekonomiczny? 14. Liczba osób, będących faktycznie na utrzymaniu? 15. Procentowy stosunek uposażenia do minimalnych rodzinnych i osobistych potrzeb (mieszkanie, utrzymanie, obuwie i ubranie, kształcenie dzieci, potrzeby kulturalne i towarzyskie)? 16. Czy zajmuje mieszkanie w budynku państwowym, czy prywatnym lub własne jako członek kooperatywy? 17. Liczba ubikacji mieszkalnych (wraz z kuchnią)? 18. Wysokość płaconego w sierpniu 1924 r. komornego? 19. Stosunek procentowy wysokości płaconego komornego do uposażenia służbowego? 20. Wysokość długów w stosunku procentowym do uposażenia służbowego? 26. Powód zadłużenia? 22. Czy dług jest zaliczką na pobory, czy też jest długiem prywatnym? 23. Warunki długu: a) termin spłaty? b) stopa procentowa w stosunku miesięcznym? 24. Liczba godzin dziennych dodatkowej pracy zarobkowej? 25. Procentowy stosunek wynagrodzenia za pracę dodatkową do uposażenia służbowego? 26. Ilość metrów sześc. powietrza w pokoju, w którym urzęduje? 27. Liczba osób stale w tym pokoju zajętych? 28. Przeciętna dzienna liczba interesantów, przebywających w tym pokoju? 29. Czy w normalnych godzinach urzędowania musi korzystać ze światła sztucznego? 30. Średnia temperatura w pokoju biurowym podczas miesięcy zimowych? 31. Czy jest w biurze do użytku urzędników umywalnia, mydło i ręczniki? 32. Czy korzysta z państwowej pomocy lekarskiej dla siebie i rodziny? 33. Jeżeli tak, to czy w każdym wypadku choroby. 34. Jeżeli nie, to czy nie było potrzeby, czy też z innych powodów i jakich? 35. Czy należy do kooperatywy, jeżeli tak, to do jakiej (mieszkaniowej, spożywczej i t. p.)? 36. Czy należy do zawodowej organizacji urzędniczej (jeżeli nie, to dlaczego)? 37. Czy należy do organizacji: a) społecznych? b) politycznych? 38. Czy traktuje stanowisko urzędnicze jako stały swój zawód, czy przejściowy?

Proces w sprawie usiłowanej ucieczki

por. Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 18 października. Wczoraj w tutejszym wojskowym sądzie karnym rozpoczął się głośny proces w sprawie usiłowanej w nocy z 5 na 6 maja r. b. ucieczki z więzienia wojskowego przy ul. Zielnej, zasądzonych na karę śmierci poruczników Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Jako oskarżeni figurują więźniowie-żołnierze Wertyński-Grzownik (były dozorca więzienny), Żeliński i Weis. Planowano nocny napad na straż więzienną oraz ucieczkę Bagińskiego i Wieczorkiewicza, na których czekać miało auto. Aresztant Jan Dąbrowski, który miał uczestniczyć w napadzie i w tym celu dostał od Wieczorkiewicza brauning zdemaskował cały spisek. Drugi brauning znaleziono przy rewizji w celi Bagińskiego.

Oskarżeni wypierają się winy. Do rozprawy powołano do 20 świadków. Proces, pod przewodnictwem płk. Olskiego, potrwa kilka dni.

Warszawa 18 października. Wobec niestawienia się głównego świadka Dąbrowskiego, proces został odroczony.

SPORT.

JUTRZEJSZE ZAWODY.

Lwów, 18. października.

Rozgrywki mistrzowskie mają się ku końcowi. Jeszcze jedna, dwie niedziele i tron mistrzowski znajdzie swego władcę. Nie przesądzając kwestji, komu w roku obecnym przypadnie w udziale mistrzowskie berło, już dzisiaj stwierdzić możemy, iż droga, prowadząca do szczytu była bardzo żmudna. Więcej znajdowało się na niej cierni, niż płatek róż. Ze stanowiska poszczególnych kandydatów był fakt powyższy nader nieprzyjemny, ze stanowiska sportu lwowskiego uważamy to za objaw bezwzględnie dodatni. Wyrównanie się klasy, wzmożona konkurencja jest najlepszą gwarancją na przyszłość.

Chwilowy stan rozgrywek o mistrzostwo dopuszcza w teorji najrozmaitsze rozwiązania. Na czołowem miejscu znajduje się Pogoń z 13 punktami. Drugie miejsce obsadzone jest przez Hasmoneę, która poszczycić się może zdobyczą 11 punktów. Różnica dwu punktów nie jest tak wielka, by chroniła Pogoń przed niespodziankami. Wystarczy jedno potknięcie się, a natrętny rywal już jest u boku. Trzecie miejsce zajęte jest przez Czarnych, którzy dysponując 10 punktami, dołożą wszelkich starań, by zająć conajmniej drugie miejsce. Polonja (7 p.) nie ma żadnych widoków na przesunięcie się z czwartego miejsca wprzód. Również i Lechja (6 p) nie jest w stanie uchronić Rewery (1 p.) przed spadkiem do czyśćca klasy B.

Jutrzejsze spotkanie Pogoń—Czarni cieszy się ogromnem zainteresowaniem. Zaciekawienie jest tem większe, iż po wielu latach stają Czarni znów w szranki jako równorzędny przeciwnik. To już nie sam urok tradycji, lecz chęć ujrzenia emocjonującej, z góry zgoła nie przesądzonej walki pociągnie w dniu jutrzejszym tysiące widzów poza stryjską rogatkę. Zawody Pogoń—Czarni przestają wreszcie być zabawką kotka z myszką, a stają się znów zaciętem zmaganiem dwóch starych, w bojach ostrzaskanych rywali o hegemonję w lwowskiej piłce nożnej.

Spotkanie jutrzejsze będzie właściwie pojedynkiem dobrego ataku z dobrą obroną. Napadowi Pogoni nadarza się najlepsza sposobność udowodnić, iż okazana w ostatnich walkach forma nie była przypadkiem, ani też zasługą słabości przeciwnika, natomiast sposób, w jaki się wywiążą tyły Czarnych z swego niełatwego zadania, da nam możność wystawienia im definitywnego świadectwa. W teorji należałoby w podobnych wypadkach przewidywać partję remisową, jednak w rzeczywistości jest drużyna atakująca w lepszem położeniu choćby już dlatego, iż agresywny atak jest najpewniejszą obroną. W podobnej sytuacji znajduje się też jutro Pogoń. Ma ona wprawdzie słabsze tyły, jednak atak jej zaabsorbuje tak dalece pomoc i obronę przeciwnika, iż nie będą one mogły wesprzeć własnego napadu, który nie odznacza się zresztą zbytnią siłą. Powyższe względy przemawiają za tem, iż przepowiadamy i tym razem jeszcze zwycięstwo „czerwono-niebieskiemu" klubowi.

*

Lwowskiemu sportowcowi tak dobrze się powodzi, iż nie tylko na deser, ale i na przystawkę „funduje" sobie zawody. Na umartwienie lwowskiego recenzenta kopie się piłkę już nie tylko po południu, ale i z rana. Spędzenie jutrzejszego przedpołudnia nie nastręcza nam już żadnych trosk. Postarała się o to Lechja, która sprosiła sobie na 11 godzinę na Cytadelę stryjską Pogoń. Pogoń stryjską mieliśmy sposobność kilkakrotnie oglądać, za każdym razem wywierała na nas jak najlepsze wrażenie. Mamy nadzieję, iż drużyna stryjska i jutro nie zawiedzie, lecz dołoży wszelkich starań, by godnie wyjść z spotkania z pierwszoklasowym przeciwnikiem i udowodnić, iż bez względu na wynik rozgrywek o mistrzostwo kl. B. ma ona wszelkie dane predystynujące ją do klasy A. Ze względu na dobrą formę, w jakiej się obecnie i Lechja znajduje, spodziewamy się ujrzeć interesującą walkę, której wyniku absolutnie przewidzieć nie można.

N. S.

Okruchy.

Jak w organizmie zwierzęcym i ludzkim każdy organ działa autonomicznie i tylko w rzadkich anormalnych warunkach jeden przyjmuje na siebie z konieczności pewną część funkcji drugiego, i wypełnia je zwykle gorzej: jak w organizmie państwowym autonomja władzy prawodawczej, sądowniczej i wykonawczej daje najkorzystniejsze rezultaty: tak i w organizmie społecznym samoistność i swoboda rozwoju nauki, moralności i sztuki może wyjść jedynie na korzyść nietylko każdego z tych odłamów twórczości, ale i samego społeczeństwa, którego wzrost i dobrobyt duchowy zależy od nieprzerwanego i dokładnego wcielania się w czyn wszystkich idealnych aspiracji, jakie w łonie ludzkości drzemią.

Ignacy Matuszewski
Cele sztuki.

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 19. X. 1924

Wśród pism i książek.

Lwów, 18. października.

Florence Barclay. „Głos z oddali" Powieść. Str. 294. Wydanie II. Nakład Księgarni św. Wojciecha.

Znakomita powieściopisarka angielska ma już w Polsce tak liczną rzeszę swych wielbicielek i wielbicieli, że każdy z jej utworów w przekładzie na język polski może liczyć śmiało na niezawodne powodzenie. Ten jednak romans po arcydziele Barclay jakiem jest jej powieść „Jane", uznany został przez krytykę francuską za jedną z najwybitniejszych prac tej cenionej wysoko również we Francji autorki.

Pierwsze polskie wydanie powieści spotkało się z nader przychylną oceną krytyki naszej, a niezwykle gorącem przyjęciem ze strony publiczności, czego dowodem jest tak szybko pojawiające się wydanie drugie.

Ks. dr. Zygmunt Kozubski: **„Fryderyk Nietsche i jego etyka.** Studium moralno-apologetyczne. Str. 175. Nakład Księgarni św. Wojciecha.

„Torpeda". Trzeci numer tego popularnego już dziś miesięcznika nie ustępuje w niczem angielskim „magazynom". Gustowna dwubarwna okładka, doskonałe reprodukcje akwafort znanego malarza prof. Pieniążka („Wilno") interesujące i oryginalne ilustracje z Żupy Solnej w Wieliczce, Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, wreszcie z Monaco i San Sebastian, składają się na całość, stojącą pod względem typograficznym na wysokim poziomie.

Również i część literacka przedstawia się bardzo interesująco. Otwiera numer sensacyjna powieść: „Zbój Madej" pełna silnego dramatycznego napięcia. Miłośnicy literatury podróżniczej znajdą ciekawe notatki z Wieliczki, Poznania i Wilna oraz barwne szkice z „Jasnego Brzegu" i „W Walki byków". „List do Ojca Świętego" Tad. Opioły, — to słoneczny miły obrazek z naszej polskiej wsi. Dopełnia treści „Cudowna kuracja", oryginalna nowelka, pełna prawdziwego czaru i głębokiego uczucia.

Prócz bogatego działu szarad i łamigłówek oraz filatelistyki spotykamy nowo wprowadzony obecnie, a doskonale redagowany dział szachowy.

W N-rze 40 „Bluszczu" w artykule wstępnym pt.: „Ważne zagadnienie", omawiana jest nader aktualna sprawa pracy zarobkowej kobiet inteligentek. Dobrze, że „Bluszcz" zainicjował dyskusję na ten temat. Artykuł „Reforma gospodarstwa kobiecego" omawia sprawę modernizacji naszych domowych gospodarstw. W dziale literackim mamy m. in. nowelę Johna Galsworthy'a „Salta pro nobis", oraz Paul Bourgeta „Romantyczna przygoda ironisty". W dodatku powieściowym „Zaczarowany Kwiecień". Podkreślić również należy rozwinięcie działu wskazówek i rad praktycznych. Dział mód bogato ilustrowany.

Kazimierz Demel: „Ryby Bałtyku Polskiego". Biblioteczka Przyrody i Techniki. Zesz. 11. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa. 1924. Książeczka „Ryby Bałtyku Polskiego", napisana w Morskiem Laboratorjum Rybackiem w Helu, jest wstępem niezbędnym do poznania ryb naszego morza, zawiera ona tablice, umożliwiające zupełnie ścisłe określenie wszystkich gatunków naszych ryb morskich. Ilustracje, ułatwiają określenie gatunku. Nadto w książeczce zebrane są dane, odnoszące się do sposobu życia tych ryb, oraz ich rozprzestrzenienia geograficznego, zarówno w Bałtyku, jak i po za Bałtykiem. Książka zaciekawi wszystkich, których los szczęśliwy rzuci nad morze nasze, a szczególnie młodzież, nauczycieli, przyrodników i rybaków specjalistów.

Stefan Barszczewski: „Eliksir prof. Bohusza" — powieść. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa—Kraków—Lublin—Poznań. „Eliksir prof. Bohusza" jest powieścią napisaną z średnim talentem, w której znać silniejsze odczucie życia, niż jego rzeczywistą znajomość. Temat, który wybrał sobie autor jest tak modna dziś i hałaśliwa teorja odmładzania. Autor fantazjuje tu na motywach realnych, a fantazje te czyta się z zajęciem, z ciekawością dla toku opowiadania, dla stylu żywego.

Kronika.

—o—

Niedziela, 19. października: Rz. kat. 19 po Z. Św. Gr. kat. 18 po Z. Św.

Poniedziałek, 20. października: Rz. kat. Feliciana. Gr. kat. Sergiia.

Obiad u Premjera Grabskiego. Wczoraj wieczorem Premjer Grabski podejmował obiadem posłów, senatorów i przewodniczących klubów. Z posłów otrzymali zaproszenie jedynie ci, którzy przebywali ostatnio za granicą. Na przyjęciu obecni byli Min. Skrzyński, Hubner i Miklaszewski.

Pan Minister spraw wewnętrznych przyjął delegację Związku Strzeleckiego. Przedstawiła mu ona stosunki, w jakich żyją osadnicy wojskowi, przeciwko którym skierowana jest agitacja agitatorów i posłów ukraińskich z powodu rzekomego zagrabiania przez osadników ziemi, która należy się ludności ukraińskiej. Osadnicy wojskowi na kresach najwięcej są narażeni na napady band i nie mają możności bronić swego życia i mienia. Zorganizowani w szeregach Związku Strzeleckiego tworzą łącznie z osadnikami cywilnymi oraz polską ludnością kresową poważną siłę kilkuset oddziałów z kilkoma tysiącami znakomicie wyszkolonych i wyćwiczonych strzelców, rozsianych po całych kresach. Siłami temi można wiele dokonać przy likwidacji napadów dywersyjnych, ale tego nie można robić bez broni. Delegacja wskazała Panu Ministrowi na rozgoryczenie polskiej ludności kresowej na władze powiatowe, u których trzeba aż tak usilnie zabiegać o prawo oddawania swej krwi i życia w interesie Rzeczypospolitej Polskiej. Delegacja przedstawiła Panu Ministrowi konkretne fakty, gdzie oddziały Związku Strzeleckiego mogły wychwytać napadające bandy, gdyby posiadały broń. Pan Minister oświadczył w odpowiedzi, że pp. Wojewodowie Januszajtis i Olszewski wydają już broń ludności. Czy wydały Związkowi Strzeleckiemu — nie wie, ale poleci Wojewodzie p. Olszewskiemu by Związków Strzeleckich przy rozdawnictwie broni nie pomijał.

W związku ze sprowadzeniem zwłok Henryka Sienkiewicza do Warszawy spodziewany jest liczny zjazd do stolicy delegacji i zaproszonych gości z całego Państwa Polskiego. Celem umożliwienia zarządowi kolejowemu wydanie na czas odpowiednich zarządzeń, zmierzających do ułatwienia podróży i przyjazdu w dniu 26. października br. zrana do Warszawy, oraz powrotu, wskazanem jest, aby delegaci instytucji, korporacji, organizacji społecznych itp. biorący udział w wspomnianej uroczystości, zgłosili najpóźniej do 23. października dokładną liczbę uczestników dyrekcji kolei państwowych wydziałowi ruchu.

Nowe mogiły. Zmarli we Lwowie w ostatnich dniach: Juljusz Cybulski, znany architekt, przeżywszy lat 64; Kazimierz Medyński, emer. radca sekcyjny b. Ministerstwa handlu w Wiedniu, w 53 roku życia.

Z Kasyna i Koła liter.-artyst. Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa dra Hojnackiego doroczne walne zgromadzenie. Wydziałowi udzielono absolutorjum z czynności i rachunków oraz wyrażono mu podziękowanie za wydatną pracę. Wkładki miesięczne podniesiono do 4 zł., wreszcie dokonano zmiany statutu obniżając liczbę wiceprezesów do dwu, członków zarządu do dwunastu. Na najbliższem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu przeprowadzone zostaną wybory. Wobec rezygnacji prezesa Biesiadeckiego zabiega już dzisiaj Kasyno i Koło liter. artyst. o pozyskanie odpowiedniego następcy, któryby wprowadził w czyn postulaty, wyrażone na wczorajszem walnem zgromadzeniu, zdążające do spotęgowania życia towarzyskiego, literackiego i artystycznego.

Rejestracje pretensji obywateli polskich a byłych poddanych rosyjskich, poszkodowanych przy pracy przez okupantów niemieckich, przeprowadza magistrat lwowski. Termin jej upływa z dniem 31. października b. r.

Wzrost drożyzny w Warszawie. Miejskie biuro statystyczne stwierdziło, że w przeciągu jednego tygodnia od 5. bm. do 11. bm. drożyzna w Warszawie wzrosła o 4.55%.

MAŁY FELJETON.

Z najnowszej poezji rosyjskiej.

ALEKSANDER WERTYŃSKI.

BAL U PANA BOGA

W pani dusznem miasteczku, gdzieś leżącem zakątkiem,
Raz z Paryża dla pani przyszedł strój crepp de chin.
W tej sukience balowej pani była orlątkiem,
Bladym księżycem maleńkim i chorym na spleen.

W tem miasteczku dalekiem pani śniła o balu,
O karetach, o paziach, unoszących twój tren,
I zdawało się pani, że gdzieś w świetnym Wersalu
Menueta prowadzi z panią zmarły dauphin.

To miasteczko okropne balów nie znało.
Tam nie było powozów, drapiących się w pled.
Lata szły, pani bladła i suknia płowiała,
Pani suknia przedziwna Maison la Valette.

Lecz marzeń szaleńczych wysłuchał raz anioł.
Bladą suknię włożono, nastąpił jej czas.
Jacyś ludzie nieznani, co przyszli po panią
W katafalku przez miasto powieźli cię raz.

Na zwyczajnym zaprzęgu pióropusz się kłaniał.
Stary popik kadzidłem odpędzał czyjś żal,
Gdy na wiosnę, na prostym, jak kir karawanie
Panią wieźli do Boga na bal.

Przełożył **Bruno Jasieński.**

Walne zgromadzenie dziennikarzy polskich odbędzie się w Warszawie w poniedziałek dnia 27. bm. o godz. 12. Syndykat warszawski reprezentować będą pp. Dębicki, Bazylewski, Grzegorczyk, Pilarz i Trzebiński.

Doroczne Walne zebranie Tow. akad. „Zjednoczenie" odbędzie się o godz 9. w P. D. A., Królewska 7.

Niedzielne wykłady hygieniczne. Polskie Tow. Hygjeniczne rozpoczyna swe popularne wykłady hygjeniczne serją odczytów o Gruźlicy. Pierwszy odczyt pod t. „O zmianach w ustroju dotkniętym gruźlicą" wygłosi w niedzielę dnia 19. bm. w sali kinoteatru „Kopernik" prof. dr. Witold Nowicki. Ceny biletów wstępu dla członków Tow. Hyg., studentów i akademików zniżone.

Z życia Związku Legionistów Polskich. W sobotę 18. bm. o godz. 7-mej wieczorem członek Kom. kult. ośw. Dr. Kazimierz Zakrzewski wygłosi referat p. „Liga Narodów". Obecność wszystkich Legionistów i Strzelców konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny. — W niedzielę dnia 19. bm. odbędzie się w Warszawie w lokalu przy ul. Szpitalnej 12 o godz. 10 rano plenarne posiedzenie Zarządu gł. pod przewodnictwem prezesa Walerego Sławka, pułkownika sztabu gen. w rez. i przy obecności wszystkich prezesów Okr. na terenie Rzpltej. Na porządku obrad ważne sprawy org., obecna sytuacja i sprawy stojące w związku z org. najwyższych władz wojskowych. Powyższe posiedzenie usystematyzuje program pracy i skrystalizuje plan działania na przyszłość. — W niedzielę dnia 26. bm. odbędzie się we Lwowie w lokalu przy ul. Zielonej 7 o godz. 10 rano plenarne posiedzenie Zarz. okr. lwowskiego, pod przewodnictwem ob. prezesa Schmala Henryka i przy obecności prezesa Zarządu gł. Walerego Sławka, posła dra K. Polakiewicza i prezesów oraz delegatów wszystkich oddziałów okr. lwowskiego. Na porządku obrad ważne sprawy org., sprawozdanie z posiedzenia Zarządu gł. w Warszawie dnia 19. bm., sprawozdanie z prac Zarządu okr., wskazania organizacyjne, obecna sytuacja, sprawy związane z ustawą o org. najwyższych władzach wojskowych, sprawa budowy domu Legionowego we Lwowie i wydawnictw Leg. Okr. lwowskiego. Powyższe posiedzenie usystematyzuje program pracy w Okr. lwowskim i skrystalizuje plan działania na przyszłość. Obecność wszystkich prezesów i delegatów Oddziałów bezwzględnie konieczna. — W piątek dnia 24. bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej 7 odbędzie się konstytuujące zebranie koła żon i wdów po Legionistach Polskich, na które Zarząd Okr. zaprasza wszystkie zainteresowane panie.

Poranek kinematograficzny na dochód Uniwersytetu ludowego odbędzie się 19 bm. o godz. 12 w poł. w sali kina „Marysieńka", na którym wyświetli się wesołą komedję w 6 aktach w gł. roli Ossi Oswalda; uzupełni program dwuaktowa komedja pt.: „Wyścigi grubasów", w gł. roli Fatty. Ceny miejsc zniżone.

Z Ogniska nauczycielskiego. W niedziele dnia 19. bm. odbędzie się w lokalu Ogniska (gmach Skarbka I. p.) o godz. 10 przedpoł. dyskusja nad referatem posła Wojtowicza „Urzędowy projekt pragmatyki nauczycielskiej".

(t) **Handel cukrem na ul. Rutowskiego.** Na słynnej już z oszukańczych handlarzy ulicznych ulicy Rutowskiego aresztowano wczoraj niejakiego Stefana Trila, zam. przy ul. Skarbkowskiej 45, który sprzedał Anieli Bąkowskiej 3 m. bezwartościowego sukna za 22 zł. — Na tej samej ulicy kupił Wład. Mańkowski 6 m. sukna za 800 zł. i o wartości jeko przekonał się dopiero po zniknięciu handlarza. Na policji poznał go w albumie „zasłużonych". Jest to Wiktor Wieczorek, zam. przy ul. Kochanowskiego l. 45.

(t) **Zięć zabił teścia.** Fedko Udycz, rolnik w Hurczy koło Lubaczowa, od dłuższego czasu nieżyjący z żoną, z nienawiści do teścia, którego uważał za przyczynę niezgodnego pożycia z żoną, napadł w nocy na dom jego. Po wybiciu szyb długim drążkiem uderzył kilkakrotnie 66-letniego Dmytra Żuka, wskutek czego pobity zmarł w kilka godzin. Zabójca zbiegł.

(t) **Bójkę z policjantem** stoczyli wczoraj na moście, wiodącym do Lewandówki, Franciszek Solech z Lewandówki, Emil Kiesler i Władysław Szandra, robotnicy kolejowi. Trójka ta po pijanemu stawiła czynny opór posterunkowemu. Za znieważenie i obrazę funkcjonarjusza policji osadzono ich w areszcie.

(t) Z wozu stojącego na ul. Szkarpowej skradł nieznany sprawca Witoldowi Zawałkiewiczowi zam. przy ul. Kochanowskiego 44. tłumok, zawierający poduszkę, kołdrę, prześcieradło i koc. Szkoda wynosi 200 zł.

(t) **Żebrak z pańską fantazją.** Na placu Marjackim aresztowano wczoraj popołudniu wyprawiającego awantury pijanego żebraka Jana Zwarysza. Aresztowany oświadczył, że na policję piechotą nie pójdzie. Wobec powstałego zbiegowiska posterunkowy zmuszony był spełnić żądanie Zwarysza i odwiózł go do komisarjatu dorożką Nr. 156. Przy rewizji osobistej znaleziono u żebraka 80 gr., które wręczono dorożkarzowi za przewiezienie wesołego pasażera.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota, 18. bm. o godz. 3 pop. „Kiliński" (przedst. dla młodzieży szkoln.).

Sobota, 18. bm. o godz. 7. wiecz. „Komisarz sowiecki".

Niedziela, 19. bm. o godz. 3. pop. „Kiliński" (przedstawienie popularne).

Niedziela, 19 bm. o godz. 7. wiecz „Welon pierrotki" i „Chopiniada".

Poniedziałek, 20. bm. „Zamarłe oczy".

Wtorek, 21. bm. „Welon pierrotki" i „Chopiniada".

Repertuar Teatru Małego:

Sobota, 18. bm. „Podatek majątkowy".

Niedziela, 19. bm. „Podatek majątkowy".

Poniedziałek, 20. bm. „Podatek majątkowy".

Wtorek, 21. bm. „Podatek majątkowy".

Repertuar Teatru Nowości:

Sobota, 18. bm. „Pajacyk".

Niedziela, 19. bm. „Pajacyk".

Poniedziałek, 20. bm. „Pajacyk".

Wtorek, 21. bm. „Pajacyk".

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Niedziela 19. października: Koncert symfoniczny Pol. Towarzystwa Muzycznego z udziałem Artura Rubinsteina.

*

„Teatr Bagatela". Od 1. października „Sensacja" farsa Janina Madziarówna — W. Łoskot — B. Bronowski — Winarowa — Ralf i Marjon P. & C. farsa.

—o—

Na niedzielne popołudniowe przedstawienie Bałuckiego „Kilińskiego" bilety wstępu nabyć można w Związku Teatrów i Chórów Włościańskich przy ul Mickiewicza oraz w lokalu Polskiego Stronnictwa ludowego przy ul. Sykstuskiej l. 53.

„Welon pierrotki" i „Chopiniadę", dwa piękne i bardzo wystawne balety daje Teatr Wielki po raz drugi w niedzielę wieczorem. Zaznaczyć należy, że ten dawno oczekiwany wielki wieczór baletowy jest istotnie znaczną atrakcją, gdyż strona artystyczna, jak również kostjumowo-dekoracyjna tworzą całość piękną i niezwykle efektowną.

Premierowy abonament. Jeszcze tylko kilka dni trwać będzie sprzedaż tego nowo wprowadzonego abonamentu, z którego skorzystać powinni wszyscy w jak najszerszej mierze.

EKONOMISTA

-o—

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul Akademicka l. 17. I. p.	299
Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter	1910
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth.	
Biuro: Akademicka l. 17. I. p.	105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II. p.	1084
Pokój Komisarza giełdy ul. Akademicka 17. parter	1919
Sala zebrań Giełdy zbożowej ul. Rejtana l. 6. I. p. telefon lokalny	1272
telefon międzymiastowy	963
Sala zebrań	1890
Klub Młynarzy	1900

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 18 b. m. Holandja 203 56, Nowy Jork 521 00, Londyn 23·99 1/2, Paryż 7 32 1/2, Medjolan 22 72 1/2, Praga 6 50, Budapeszt 0.0068, Bukareszt 2·85, Belgrad 7 38 3/8, Sofja 3 77 1/2, Wiedeń 0·0073 1/2, Berlin 1·24 1/8, Warszawa 100·40, Bruksela 25 00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 18. października.

Dziś tendencja niezmieniona obroty tylko w dolarach jak zwykle w sobotę.

Dol. amer. 5·18 — 5·18 ..., Dol. kand. 4·98 — 5·00.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. XIV 102/24/11. Edykt. Strona powodowa Stanisława Korpakowa i tow. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej „Tryjesteńskiej Rafinerji Olejów mineralnych“ o złożenie rachunków do L. czyn. C. XIV. 102/24. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 17. listopada 1924 godz. 8½ przed poł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 83. Ponieważ miesce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dra Maksa Wiesenberga, adwokata w Drohobyczu tejże kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 6038

Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Drohobycz, dnia 10. paźdz. 1924.

C. III. 312/24. Edykt. Strona powodowa Dmytro Niemiłowicz wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Iwanowi Flunt o uznanie własności do lcz. C III. 312/24. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 13 listopada 1924 godz. 9 przed połudn em w tym Sądzie biuro Nr. 79. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Ruhrberga w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Drohobycz dnia 15 paźdz. 1924. 6039

C. I. 176/24/1. Edykt. Strona powodowa niewiadomy z miejsca pobytu Johan Panusiak przez kuratorkę Marię Panusiak z Okna przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hnatowi Bilyjowi Hrycia i tow. o uznanie i wpis prawa własności. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31. października 1924 godzina 9 rano biuro Nr. 18 tut. Sądu. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Wasyla Kobylańskiego z Okna kuratorem, który ją będzie zastępywał na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka 12. października 1924. 6040

Cg. XVI. 254/24/1. Edykt. Strona powodowa Izrael Lauter recte Fichtenbaum i Jakób Rubinstein wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dawidowi Rosenblütnowi i Chanie Berger o uznanie praw spadkowych itd. zpu. do L. czynn. Cg. XVI 254/24 I. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15. października 1924 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro nr. 12, pietro II. Ponieważ miejsce pobytu stron pozwanych jest nieznane, ustanawia się Dra Dzierżyńskiego adwokata w Rzeszowie kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział XVI.

Rzeszów dnia 26. września 1924. 6044

KURATELE.

P. 111/24. Katarzyna Kabyn ż. Hryćka pozbawiono z powodu marnotrawstwa własnowolności. Doradcą jej ustanowiono Iwana Matijczuka s. Ilka.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów 10 października 1924. 6055

P. 42/24/9. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Zakliczynie z 24. maja 1924 L. czynności L. 1/24/7 pozbawiono całkowicie własnowolności Józefa Żuchowskiego zamieszkałego w Olszowcj, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Jana Sobola w Olszowcj Nr. 48.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn dnia 24. maja 1924. 6054

LICYTACJE.

E. 136/24. Edykt licytacyjny. Na wniosek Kazimierza Kaczorowskiego odbędzie się dnia 4. listopada 1024 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2 licytacja całe realności objętej whl. 496 Kołodróbka, składającej się 2½ morgów pola i ⁸/₄ części realności objętej whl. 245 Kołodróbka, składającej się z chaty, ogrodu, stodoły, szopy i stajni, które na 1.310 zł. i 1.450 zł. ocenione zostały, a których najniższa oferta 874 i 966 zł. wynosi. 5977

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 26. września 1924.

UPADŁOŚCI.

Sa 8/24/115 W sprawie postępowania ugodowego dłużnika Markusa Wildera zastanawia się w myśl § 58 nor. 2 ord. ugod. postępownie ugodowe do majątku dłużnika Markusa Wildera wdrożone uchwałą z dnia 2. czerwca 1924 lcz. Sa 8/24/1.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów dnia 30 września 1924. 6050

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 66/24 3. Szczepan Gdowski z Wierzchosławic w czasie walk na froncie włoskim ranny bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Flaschenowi w Tarnowie wiadomości o nim. Szczepana Gdowskiego wzywa się, aby Sąd tut. uwiadomił o swem życiu do dnia 15. maja 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów 22. września 1924. 5976-3

T. 81/24. Edykt. Adam Tomczyk s. Józefa i Katarzyny, ur. 5. lipca 1895 w Krawcu, rel rz. kat. wolny, powołany do 19 pp. obrony krajowej w 1914 brał udział w walkach na froncie rosyjskim i miał zginąć na polu bitwy 1. sierpnia 1916 na Wołyniu. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Dr. Fruchtmanowi lub tut. Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Stryj 3. październ ka 1924. 5975

T. 66/24/4. Edykt. Ilko Smytaniak syn Ignacego i Barbary urodz. 13. lipca 1875 r. w Hoszowie, rolnik w Gużymie, żonaty, powołany dnia 1. sierpnia 1914 do 33 pp. wojska austrjackiego, służył jako sanitarny żołnierz w szpitalu w Przemyślu „Festungsspital Nr. 3“, tamże zachorował i w październiku 1914 miał umrzeć. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Dr. Kahtowskiemu w Stryju lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj dnia 3 września 1924. 6037

T. V. 211/24/3. Tomasz Zardzewiały, urodzony 1877 w Stadzianie powiat Przeworsk przydzielony do 34. pułku pospolitego ruszenia w Przemyślu, po upadku Przemyśla Rosjanie wywieźli chorego Tomasza Zardzewiałego do szpitala do Jarosławia, w maju 1915 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 12. września 1924. 6045

T. V. 203/24/4. Antoni Sambórski, urodzony 1872 w Wojaszówce powiat Strzyżów, przed 18 laty wyjechał do Ameryki, od lat 14 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 11. września 1924. 6046

FIRMY.

Firm. 392/24. Stow. III. 103. Wpis likwidacji. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 4. września 1924. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Spilka dla zbutu chudoby, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnopolu. Na walnem zgromadzeniu powyższej Spółki dnia 28. grudnia 1923 uchwalono rozwiązanie i likwidację tej Spółki z tem, że brzmieniem tejże będzie jak dotąd z dodatkiem „w likwidacji“ i że likwidatorami wybrano Dra Stepana Czumaka i Wołodymyra Saturskoho w Tarnopolu zamieszkałych z prawem podpisywania Spółki. Wierzycieli wzywa się, by z swemi pretensjami w Spółce się zgłosili.

Sąd okregowy jako handl., Oddział II.

Tarnopol dnia 31. sierpnia 1924. 5892-3

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE.

Spółdzielni Bankowej „Agraria“ we Lwowie z ogr. odpow. odbędzie się dnia 2. listopada 1924 przy ul. 3. Maja 7 o godz. 5 z porządkiem dziennym:

1) zmiana statutu § 2 przez rozszerzenie zakresu działania;
2) zmiana statutu § 11 przez wybór trzeciego członka Zarządu;
3) zmiana statutu § 18 przez dalsze zasilenie funduszu zasobowego;
4) wnioski.

6051 ZARZĄD.

DAM SIEROTKĘ ZA SWOJĄ, odłączona 8-miesięczna tylko w dobre ręce, z braku środków utrzymania, Syksuska 56a. 6053-2

SALON MEBLI STYLOWYCH POŁONIECKIEGO
Lwów, Klementyny Tańskiej 1.
w wielkim wyborze **KILIMY** Nieustająca wystawa

POTRZEBNY ZARAZ KONCERTMISTRZ BEZ REPERTUARU DO KINEMATOGRAFU „NOWEGO“ W CZĘSTOCHOWIE. 6027

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Żadna loterja! | **ZA DARMO!! 150 000 Zł.** | **KAŻDY kupujący otrzymuje premję.**

Chcąc rozpowszechnić nasze wyroby i zapoznać z nimi szerszy ogół, jak również dać klijenteli tanie a solidne źródło zakupu, wyszukując jednocześnie najodpowiedniejszy sposób reklamy — postanowiliśmy **zrzec się w całości naszego fabrycznego i detalicznego zysku i rozdzielić** zupełnie zadarmo pomiędzy naszych Sz. Odbiorców cały szereg wartościowych premji, a mianowicie:

1 nowiutki samochód osobowy, wartości	Zł. 10.000
1 pianino, wartości	Zł. 3.000
2 motocykle, wartości	Zł. 5.000
5 kompletów biurowych (amerykańskie patentowane biurko z maszyną do pisania marki „A. E. G.“, wartości	Zł. 7.000
10 maszyn do liczenia marki „A. E. G.“, wartości	Zł. 10.000
20 maszyn do pisania marki „A. E. G.“, wartości	Zł. 16.000
50 złotych zegarków męskich i damskich, wartości	Zł. 15.000
1000 paczek po 5 kg. skóry podeszwowej, wartości	Zł. 2.500
200 kompletów, składających się z 1 pary przyszew, 1 pary cholew i 1 pary podeszew, wartości	Zł. 25.000
500 paczek, zawierających po 6 tuzinów mydeł toaletowych, wart.	Zł. 6.000
1000 zegarów ściennych i stojących, wartości	Zł. 15.000
2000 kompletów przyborów piśmiennych, wartości	Zł. 16.000
4000 wartościowych przedmiotów jubilerskich, platerowanych, pozłocistych i perfumeryjnych, wartości	Zł. 40.000
Razem 7889 premji ogólnej wartości	**Złotych 150.000**

Powyższe 7889 premji głównych, oraz 92111 premji-kuponów, uprawniających do nabycia w naszej firmie najpotrzebniejszych artykułów **z upustem 25% od cen sprzedażnych** rozdzielimy **zupełnie bezpłatnie** pomiędzy 100.000 naszych Sz. Odbiorców na warunkach następujących:

WARUNKI:

1) W naszym konkursie reklamowym **może brać** udział każdy, **kto wpłaci w ciągu dni 8 od daty pojawienia się niniejszego** ogłoszenia **kwotę 7 (wyraźnie siedm) złotych** i przeszle nam tę sumę w liście zwykłym, poleconym, przekazem pocztowym lub wpłaci na nasz rachunek w **P. K. O.** w **Warszawie Nr. 5.281**. Wraz z przekazaną gotówką należy przesłać **dokładny adres** z podaniem gazety, w której ogłoszenie wyczytane zostało.

2) Każdy kupujący, który wpłacił w myśl punktu I-go kwotę 7 złotych, otrzymuje od nas reklamowy komplet, składający się:
z 1 zegara pokojowego, wartości 10 złotych,
z 1 kawałka wyborowej amerykańskiej skóry **na** zelówki, wartości 2.50 złotych,
z pół tuzina toaletowych mydeł, wartości 1.20 złotych.
Otrzymuje zatem w poleconej przesyłce przedmioty **wartości 13.70 Zł. tylko za 7 Zł. czyli z opustem** prawie **50%**.
Prócz tego **każdy kupujący** otrzymuje 1 kupon premjowy, uprawniający do nabycia w naszej firmie **z opustem 25% od cen sprzedażnych** następujący komplet potrzebnych każdemu przedmiotów:
1 parę amerykańskich zelówek w kawałku skóry,
1 parę eleganckich czarnych przyszew na buty,
1 parę takich samych cholew do wysokich butów,
1 parę nieprzemakalnych podeszew gumowych,
1 parę gumowych obcasów,
1 parę „Antyslip'sów“ gumowy
1 tuzin toaletowych mydeł kwiatowych.
ogólnej wartości 30 złotych, za co płaci tylko 21 złotet!

W dalszym ciągu każdy kupujący, który wpłaci nam 7 złotych na zakup reklamowego kompletu, **ma prawo zakupić u nas** samochód, urządzenia biurowe, pianino, maszyny do pisania i liczenia, oraz inne artykuły **z ustępstwem 15% od cen sprzedaży i na dogodnych warunkach spłaty.** W tym ostatnim wypadku każdy reflektant winien zażądać nadesłania szczegółowej oferty.

3) Główne premje obliczone są proporcjonalnie na udział 100.000 kupujących w ciągu jednego miesiąca i będą w zależności od ogólnej liczby kupujących odpowiednio powiększone lub zredukowane.

4) Przydział głównych premji odbywa się **nie drogą losowania, a tylko na podstawie kolejności** napływających zleceń proporcjonalnie do ilości kupujących i przypadających na te ilość głównych premii, skutkiem czego każdy 25-ty, 50-ty, 100-ny, 200-ny, 500-ny, 1.000-ny, 2.000-ny, 5.000-ny, 10.000-ny, 20.000-ny, 50.000-ny i 100.000-ny automatycznie otrzymuje jedną z głównych premji.

5) Rozesłanie zakupionych kompletów i przydział premii nastąpi w 14 dni po opublikowaniu **ostatniego ogłoszenia**, których okaże się 5. i to **pod kontrolą rejenta.** Rozdawnictwo samych premji nastąpi w dwa tygodnie po tym terminie. O otrzymaniu premji każdy będzie zawiadomiony listownie.

6) Na warunki powyższe zgadzają się wszyscy kupujący bez żadnych wyjątków zastrzeżeń.

7) Przyznanie premji w myśl punktu 5-ego jest ostateczne i jako dobrowolny podarek wyklucza drogę prawną.

DOM AJENTUROWO-HANDLOWY
KAROL SZEWCZYŃSKI — TORUŃ, SUKIENNICZA 6.
Reprezentacje:
Samochodów, motorów, motocykli, maszyn do liczenia, maszyn do pisania, urządzeń biurowych i kinematograficznych marki „A. E. G.“, Fabryk garbarskich „Władysław Fröhlich i Ska“ i „B-cia Lejzerowcz“, Towarzystwa Wydawniczego „KUPIEC“. 5779-5

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów nieopłaconych nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.698.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.**